



Agnieszka Kawalec

ORCID: 0000-0002-3144-3184
(Uniwersytet Rzeszowski)

**Marian Stolarczyk (12.01.1940 – 12.01.2024).
Działalność naukowa i dydaktyczna. Szkic do biografii¹**



Profesor Marian Stolarczyk

¹ Pragnę wyrazić podziękowanie Pani Ewie Stolarczyk, Małżonce Profesora, oraz Pani Kindze Puzi, Córce Profesora, za udostępnienie rękopisu wspomnień prof. Mariana Stolarczyka, a także cenne informacje przekazane w wielogodzinnych rozmowach.

Profesor Marian Stolarczyk należał do grona uznanych badaczy historii wieku XIX, dziejów Galicji oraz historii miast. Przez wiele lat związany był z rzeszowskim środowiskiem naukowym jako współtwórca studiów historycznych w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Rzeszowie i Uniwersytecie Rzeszowskim, kierownik Zakładu Historii XIX Wieku oraz dyrektor Instytutu Historii w latach 1998–2002. Profesor zmarł 12 stycznia 2024 r., w dzień swoich 84. urodzin, pozostawiając liczne grono wychowanków kontynuujących jego historyczną pasję.

Słowa kluczowe: Marian Stolarczyk, historyk, regionalista, Galicja, Instytut Historii, Rzeszów

Marian Stolarczyk urodził się 12 stycznia 1940 r. w Jasieniu-Kopalinach, w powiecie brzeskim. Z ziemią brzeską związany był od pokoleń zarówno ze strony ojca, jak i matki. Przeszukując archiwalia lwowskie (księgi metrykalne, metryki Józefińską i Franciszkańską w Centralnym Archiwum Historycznym we Lwowie), M. Stolarczyk odnalazł informację o swoim przodku, Walentym Stolarczyku, który w listopadzie 1846 r. otrzymał od ówczesnego właściciela wsi Gnojnik, Edwarda Homolacza, w dzierżawę pięć morgów ziemi uprawnej na okres sześciu lat, na terenie pomiędzy dzisiejszymi Biesiadkami a Tymową, w odległości kilku kilometrów od Gnojnika. Właśnie z tej wsi, z rodziny chłopskiej, pochodził jego ojciec Franciszek. Imał się on różnych zajęć: pracował m.in. u barona Jana Antoniego Goetza-Okocimskiego w Zagórzycach (współcześnie część Brzeska), przed wybuchem II wojny światowej pracował przy budowie fortyfikacji na wschodniej granicy państwa polskiego w rejonie Równego – Sarny, na terenie dzisiejszej Ukrainy, następnie od połowy 1940 r. znalazł zatrudnienie w Urzędzie Pocztowym w Brzesku. Matka Stefania, z domu Sumarówna, pochodziła ze wsi Kopaliny, należącej do parafii Jasień. Zajmowała się prowadzeniem domu i wychowaniem dzieci: Mariana i Ryszarda (ur. w 1946 r.). Rodzice M. Stolarczyka pobrali się 31 lipca 1937 r., zamieszkali w Kopalinach (obecnie w granicach miasta Brzeska), gdzie posiadali gospodarstwo o powierzchni ok. 0,3 ha².

M. Stolarczyk wychowywał się w tradycyjnej, religijnej rodzinie, w bardzo trudnych czasach. Rodzice kupili po ślubie stary dom pamiętający czasy powstania styczniowego. W jego części mieszkała dotychczasowa właścicielka, która zastrzegła sobie prawo dożywotniego utrzymania. Z czasów II wojny światowej pozostały mu w pamięci traumatyczne wspomnienia, przede wszystkim głód i zimno, co doprowadziło go do poważnej choroby³.

² Archiwum Uniwersytetu im. KEN w Krakowie, sygn. Zespół akt studenckich. Historia – absolwenci 1963, Marian Stolarczyk, nr albumu FH 117/h/58 (dalej: AUKEN, sygn. Zespół akt studenckich...), s. 4; M. Stolarczyk, *Niezwykłe przypadki historia* [w:] I. Dojka, M. Latosiewicz, *Tu się wszystko zaczęło*, Brzesko 2011, s. 103–104; M. Stolarczyk, *Droga życia*, s. 4–14, rękopis wspomnień znajduje się w zbiorach rodziny.

³ Pod koniec lata 1944 r. Niemcy stacjonujący m.in. we wsi Kopaliny przygotowywali się do starcia z armią radziecką. Wytyczali drogi przez wieś, robili umocnienia, w ogrodach miesz-

Po wojnie warunki życia uległy poprawie, ale nigdy im się „nie przelewało”. W 1953 r. rodzice postanowili wybudować nowy dom. Był to ogromny wysiłek finansowy dla rodziny, okupiony ciężką pracą. Dom powstawał własnym sumptem, jedynie przy pomocy najbliższej rodziny ze strony matki. Przemęczenie, niedożywienie – to wszystko przyniosło bolesne żniwo. W latach 1953 i 1954 poważnie chorowała matka Mariana, a on sam, w 1953 r., jako uczeń szóstej klasy szkoły podstawowej, zachorował na gruźlicę. Był w ciężkim stanie, po długotrwałym leczeniu w Krakowie udało mu się przezwyciężyć chorobę, choć jej skutki pozostawiły trwałe ślad w organizmie⁴.

M. Stolarczyk wykształcenie podstawowe i średnie zdobył w Brzesku. Szkołę podstawową, wówczas siedmioklasową, ukończył w 1954 r. jako jeden z najlepszych uczniów, mimo choroby, a liceum ogólnokształcące w 1958 r. W szkole średniej zafascynował się grą w brydża i szachy. Podczas studiów grał w turniejach akademickich⁵. Ta pasja pozostała mu do końca życia. Był uzdolniony matematycznie, lubił fizykę, ale nie wiązał swej przyszłości z przedmiotami ścisłymi. Decyzja o dalszym kształceniu była oczywista, ale o wyborze kierunku studiów, jak wynika z jego wspomnień, zdecydował przypadek. Rodzice nalegali, by wybrał Politechnikę lub Akademię Górniczo-Hutniczą w Krakowie, sam zainteresowany myślał o prawie na Uniwersytecie Jagiellońskim. Ostatecznie jednak w maju 1958 r. złożył podanie na historię w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie. Egzamin wstępny odbył się 2 lipca t.r., w części pisemnej tematem wypracowania było zagadnienie: „Co wiemy o początkach państwa polskiego i dlaczego obchodzić będziemy tysiąclecie jego istnienia?”⁶.

Wyższa Szkoła Pedagogiczna była wówczas w fazie intensywnego rozwoju tak pod względem instytucjonalnym, jak i organizacyjnym i kadrowym⁷. Wprawdzie niewiele osób było w tym czasie zatrudnionych na stałe w WSP

kańców ustawione były działa – m.in. u sąsiada Stolarczyków. Zimą (przełom 1944/1945 r.) mieszkańcy, za radą Niemców, zdejmowali w domach okna w obawie przed zniszczeniem szyby w trakcie wystrzałów armatnich. Okna kładli na łózkach, na pierzynach, poduszkach, by je w ten sposób zabezpieczyć. Niemcy wycofali się z okolic Brzeska w połowie stycznia 1945 r. W domach bez okien było przerażająco zimno, nawet nie można się było ogrzać w łóżku ze względu na rozłożone tam okna. M. Stolarczyk ciężko to odchorował. Wprawdzie wyszedł z tego obronną ręką, ale od tego czasu często podupadał na zdrowiu. M. Stolarczyk, *Droga życia*, s. 29–30.

⁴ Tamże, s. 31, 46.

⁵ Tamże, s. 50.

⁶ AUKEN, sygn. Zespół akt studenckich..., s. 1, 13.

⁷ W. Danek, *Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Krakowie. 25 lat działalności* [w:] *Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Krakowie w latach 1961–1971. Główne kierunki działalności dydaktycznej i naukowej*, red. Z. Tabaka, Kraków 1973, s. 9–10; H. Żaliński, *Kierunek historii w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie w latach 1946–1976*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny. Prace Historyczne IX” 1981, z. 76, s. 200–201; F. Kiryk, H. Żaliński, *Instytut historii. Sprawy organiza-*

(m.in. prof. dr Józef Garbacik, dr Adam Przyboś, dr Ignacy Zarębski, dr Helena Rzadkowska, doc. dr Marian Tyrowicz), ale uczelnię wspierali wykładowcy z Uniwersytetu Jagiellońskiego i innych uczelni wyższych na zasadach godzin zleconych (m.in. dr Józef Buszko, dr Antoni Podraza, dr Tadeusz Słowikowski, dr Alojzy Gembala, dr Janina Bieniarzówna, dr Stanisław Buratyński, dr Wojciech M. Bartel). Do pracy przyjmowano też wyróżniających się absolwentów studiów historycznych – tak do zespołu nauczycieli akademickich WSP trafili m.in. Feliks Kiryk czy Zygmunt Ryta⁸.

W roku 1954 WSP w Krakowie otrzymała uprawnienia do nadawania stopnia magistra na czteroletnich studiach nauczycielskich, uprawniających do kształcenia w szkołach średnich. Rok akademicki 1958/59 był pierwszym, w którym wprowadzono pięcioletnie studia magisterskie, rok później Wydział Filologiczno-Historyczny uzyskał prawo do nadawania stopnia doktora w zakresie nauk humanistycznych, a od marca 1963 r. funkcjonowały w WSP stacjonarne studia doktoranckie⁹. Jak się wkrótce okazało, z WSP krakowską M. Stolarczyk związał się na wiele lat, i to z sukcesami. Studia odbył w latach 1958/1959–1962/1963 na kierunku historia, w trybie stacjonarnym, na Wydziale Filologiczno-Historycznym¹⁰.

Na podstawie protokołów egzaminacyjnych możemy poznać nauczycieli akademickich M. Stolarczyka. Na pierwszym roku studiów uczęszczał m.in. na zajęcia z historii ustroju Polski, które prowadził dr Wojciech M. Bartel, historię starożytną wykladał dr Alojzy Gembala, archeologię dr Stanisław Buratyński, ekonomię polityczną Juliusz Jasieński, a logikę dr Witold Galeński. Na roku drugim historię powszechną średniowieczną (do roku 1648) wykladał prof. dr Józef Garbacik, ćwiczenia do tego przedmiotu prowadził mgr Feliks Kiryk, natomiast historię Polski (do połowy XVII w.) oraz historię wychowania doc. dr Ignacy Zarębski, ćwiczenia z historii Polski prowadziła mgr Agnieszka Winiarska, nauki pomocnicze historii realizował doc. dr Józef Mitkowski. Na trzecim roku historię powszechną nowożytną (1648–1870) wykladał prof. nz. dr Adam Przyboś, ćwiczenia prowadziła mgr Janina Bąkowa, historię Polski nowożytnej (1648–1864) doc. dr Helena Rzadkowska, zaś ćwiczenia do tego przedmiotu realizowali dr Zbigniew Tabaka i mgr Henryk Kocój. Na czwartym roku zdawał egzamin m.in. z filozofii (główne zagadnienia i kierunki marksistowskiej filozofii i teorii rozwoju społecznego) u doc. dra Lecha Kasprzyckiego – notabene był to jedyny egzamin w toku studiów, z którego

cyjne i osobowe [w:] Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie w latach 1946–1981, red. Z. Ruta, Kraków 1981, s. 120.

⁸ F. Kiryk, H. Żaliński, *Instytut Historii. Sprawy organizacyjne i osobowe...*, s. 120–122.

⁹ Tamże, s. 123–124.

¹⁰ AUKEN, sygn. Zespół akt studenckich..., k. 1.

M. Stolarczyk miał poprawkę. Na czwartym roku uczył się także na historię Polski (1864–1939) do doc. dra Józefa Buszki, na historię powszechną (1870–1939) do doc. dra Mariana Tyrowicza. Na piątym roku, w semestrze zimowym, zdał egzamin z historii Polski na tle dziejów powszechnych po 1939 r. u doc. dra Józefa Buszki, egzamin z historii ZSRR – przedmiotu trwającego dwa lata – u dra Jana Pardenii oraz egzamin z metodyki nauczania historii u doc. dra Tadeusza Słowikowskiego (przedmiot realizowany na IV i V roku). Poza tym zaliczył wykłady monograficzne, łacinę, lektorat języka nowożytnego, proseminaria i seminarium magisterskie, odbył też obowiązkowe studium wojskowe¹¹. Studia magisterskie w WSP dawały przygotowanie do zawodu nauczyciela, zatem oprócz wymienionych wyżej historii wychowania i metodyki nauczania historii, M. Stolarczyk uczył się na psychologię, pedagogikę, higienę szkolną¹².

Wśród wykładowców, których szczególnie cenił i którzy mieli największy wpływ na kształtowanie jego zainteresowań badawczych, M. Stolarczyk wymieniał doc. dra Ignacego Zarębskiego (1905–1974), doc. dra Józefa Buszkę (1925–2003), dra Alojzego Gembalę (1904–1963), a nade wszystko – doc. dra Mariana Tyrowicza (1901–1989)¹³. Ten ostatni był promotorem jego pracy magisterskiej zatytułowanej: *Problematyka polityczna pamiętników polskich od wybuchu I wojny światowej do aktu 5 listopada 1916 r.* Po latach, w recenzji dorobku naukowego M. Stolarczyka, prof. Sławomir Kalembka wyraźnie zainteresowany tym tematem napisał: „pomysł śmiały”, „praca zapewne wysoko oceniona”¹⁴. I tu profesor miał rację, ponieważ obrona pracy magisterskiej zo-

¹¹ Równoległe z zajęciami studenci realizowali służbę wojskową (M. Stolarczyk odbył ją w latach 1958–1962), której był poświęcony jeden dzień nauki w ciągu czterech lat studiów – od I do IV roku. W wyznaczonym dniu studenci przychodzili na uczelnię w zielonych uniformach i wojskowych butach. Zajęcia teoretyczne odbywały się w Studium Wojskowym przy ul. Straszewskiego, natomiast praktyczne ćwiczenia na poligonie poza Krakowem. Studium Wojskowe obejmowało przygotowanie do przysięgi, złożenie przysięgi, a kończyło się 6-tygodniowym poligonem w czasie wakacji, po zaliczeniu IV roku studiów. M. Stolarczyk szkolenie to zrealizował w Czechówku k. Lublina (dziś w granicach miasta), a następnie złożył egzamin na stopień podchorążego. Obejmował on m.in. naukę o broni i szkolenie ogniowe, terenoznawstwo, musztrę, służbę garnizonową, taktykę, szkolenie polityczne. Stolarczyk ukończył studia ze stopniem plutonowego podchorążego, co uprawniało go do nauczania przysposobienia wojskowego w szkole średniej. M. Stolarczyk, *Droga życia*, s. 50–52.

¹² AUKEN, sygn. Zespół akt studenckich..., s. 45 – 60; *Skład osobowy uczelni oraz spis wykładowców i ćwiczeń na rok akademicki 1959/1960*, WSP, Kraków 1960, s. 60–61; *Skład osobowy... 1961/1962*, Kraków 1961, s. 96–97; *Skład osobowy... 1962/1963*, Kraków 1962, s. 100–101.

¹³ M. Stolarczyk, *Niezwykłe przypadki historyka*, s. 106.

¹⁴ Archiwum Uniwersytetu Rzeszowskiego, Akta osobowe pracowników, dr hab. prof. UR M. Stolarczyk, nr 4202/14 (dalej: AUR), k. 155.

stała przez komisję egzaminacyjną w składzie prof. dr Adam Przyboś (przewodniczący), doc. dr Marian Tyrowicz i doc. dr Józef Buszko, oceniona bardzo dobrze. Egzamin magisterski odbył się 18 listopada 1963 r.¹⁵ M. Stolarczyk zdobył tytuł magistra w grupie 37 absolwentów¹⁶.

Prof. Marian Tyrowicz odegrał istotną rolę w życiu swoich podopiecznych. Nie tylko, poprzez seminarium i zajęcia kursowe, przygotował ich merytorycznie i warsztatowo do pracy historyka, ale też przykładem, postawą życiową, a nade wszystko niebywałą pracowitością inspirował ich do samodzielnych prób naukowych. Prof. Tyrowicz należał do grona tzw. „przedwojennych” wykładowców. Ukończył gimnazjum jeszcze w czasach galicyjskich, wykształcenie wyższe i doktorat uzyskał na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, na seminarium prof. Adama Szelągowskiego. Był również uczniem m.in. profesorów Franciszka Bujaka, Juliusza Kleina, Kazimierza Twardowskiego, Stanisława Zakrzewskiego, ale też wiele zawdzięczał Władysławowi Konopczyńskiemu z Uniwersytetu Jagiellońskiego¹⁷. Miał rozległe zainteresowania naukowe. Przedmiotem jego badań były m.in. porozbiorowe dzieje polityczne, w tym polskie ruchy niepodległościowe w XIX w., szczególnie w I połowie wieku, dzieje Galicji, Wielkiej Emigracji, dzieje prasy. Ogromną część jego dorobku naukowego stanowi biografistyka, edycje źródeł, recenzje prac naukowych, a także publikacje z zakresu metodologii i dydaktyki akademickiej. Na swoim koncie profesor miał ponad tysiąc publikacji, które wyróżniały się wysoką kulturą języka i wielką erudycją. Znaczącą część tego dorobku stanowią biogramy w prestiżowym *Polskim słowniku biograficznym*. Zawsze przejawiał troskę o wysoki poziom warsztatu badawczego historyka¹⁸. W pamięci wychowanków Tyrowicz zapisał się jako człowiek niezwykle skrupulatny i systematyczny, wręcz rygorystyczny w pracy badawczej¹⁹. Mimo to nie tracił z oczu dydaktyki, którą traktował poważnie. Jak sam wspominał:

¹⁵ AUKEN, sygn. Zespół akt studenckich..., s. 61.

¹⁶ D. Chrzanowska, *Spis absolwentów WSP w latach 1962–1971*, s. 422–423, <https://rep.up.krakow.pl/xmlui/bitstream/handle/11716/4011/33--Spis-absolwentow-WSP--Chrzanowska.pdf?sequence=1&isAllowed=y> [dostęp 24.07.2024].

¹⁷ Prof. Władysław Konopczyński zaprosił młodego M. Tyrowicza, przebywającego w okresie międzywojennym we Lwowie, do współpracy w ramach prestiżowego *Polskiego słownika biograficznego*, z którym związał się już na stałe. M. Tyrowicz, *W poszukiwaniu siebie... Wspomnienia i refleksje*, t. 2: *Krakowskie lata*, Lublin 1988, s. 183–184.

¹⁸ F. Kiryk, *Uzasadnienie wniosku o nadanie Doktoratu Honorowego prof. Marianowi Tyrowiczowi [w:] W setną rocznicę urodzin Profesora Mariana Tyrowicza*, red. J. Hampel, H. Żaliński, Kraków 2004, s. 108; W. Bieńkowski, *Opinia o dorobku naukowym prof. dra Mariana Tyrowicza [w:] tamże*, s. 110–115; J. Buszko, *Ocena dorobku naukowego prof. dra Mariana Tyrowicza [w:] tamże*, s. 116–117.

¹⁹ J. Hampel, *Marian Tyrowicz (1902–1989). Uczony i nauczyciel historii*, <https://archive.pl/20151106233633/http://www.up.krakow.pl/konspekt/11/tyrowicz.html> [dostęp 24.07.2024].

Wzorców pracy akademickiej systematycznie kierowanej ex cathedra z mej przeszłości prawie nie wyniosłem. Znakomici historycy przedwojenni – z nielicznymi wyjątkami – dydaktykami wzorowymi nie byli. Nadawali kierunek, rzucali zagadnienia, wdrażaniem zaś w metodę badań nie kłopotali się zbytnio. Student był pozostawiony własnej inicjatywie i pomysłowości. Tak – według mnie – nie wolno było traktować młodzieży po ostatniej wojnie²⁰.

Profesor w ramach seminarium na IV roku studiów prowadził zajęcia warsztatowe m.in. z teorii badań historycznych, źródłoznawstwa, historii historiografii, w tym omawiał historyczny rozwój metod badawczych, najważniejsze szkoły historyczne w Polsce. Poświęcał czas nawet na omówienie organizacji służby archiwalnej – wszystko po to, by jak najlepiej przygotować studentów do samodzielnej pracy²¹. Wymagał rzetelnej kwerendy, uczył poprawnej analizy i interpretacji źródeł. Zdolniejszych studentów angażował do pracy źródłowej w archiwach przy własnych projektach naukowych. Czytał fragmenty prac swoich studentów, nanosił poprawki, omawiał je z seminarzystami. Prowadził konsekwentnie swych studentów od pierwszych zajęć do obrony – szacował, że na jego seminariach, na studiach dziennych, do terminowej obrony przystępowało co najmniej 75% studentów, na zaocznych 50%. Łącznie wypromował ponad 300 magistrantów. Poczytywał to za swój sukces, gdyż efektywność studiów w Polsce Ludowej pozostawiała wiele do życzenia (studenci pracujący, wywodzący się ze środowisk prowincjonalnych, gdzie dostęp do bibliotek i archiwów, często zdewastowanych na skutek działań wojennych, był utrudniony lub wręcz niemożliwy)²².

Czesław Majorek podkreślał, że prof. Tyrowicz przedkładał rzetelne badania źródłowe nad teoretycznymi zagadnieniami warsztatu historycznego. Uważał bowiem, że każdy historyk powinien sam wypracować sobie metodę i technikę rekonstrukcji badanego fragmentu przeszłości. Mawiał, że od książki historycznej należy oczekiwać „miarodajnego osadzenia na źródłach, nie zaś na wątplych założeniach teoretycznych, których nie można ani potwierdzić, ani im zaprzeczyć”²³. W dowód uznania dla jego dorobku naukowego, dydaktycznego oraz wkładu w wychowanie pokoleń historyków został uhonorowany 14 października 1988 r. tytułem doktora honoris causa Wyższej Szkoły Pedagogicznej²⁴.

Stolarczyk niewątpliwie wyniósł ze studiów dobre wzorce. Był pod wrażeniem rozległych zainteresowań badawczych i ogromu publikacji promotora.

²⁰ M. Tyrowicz, *W poszukiwaniu siebie...*, s. 81–82.

²¹ Tenże, *Dydaktyka seminarium magisterskiego*, „Prace z Dydaktyki Szkoły Wyższej WSP w Krakowie”, 1969, z. 6, s. 39.

²² Tenże, *W poszukiwaniu siebie...*, s. 82.

²³ C. Majorek, *Wspomnienie o stylu nauczania Mariana Tyrowicza [w:] W setną rocznicę urodzin...*, s. 54–56.

²⁴ F. Kiryk, *Uzasadnienie wniosku...*, s. 106–109.

Z perspektywy czasu i z pozycji jego ucznia, można przyznać, że wiele z zasad praktykowanych przez prof. Tyrowicza M. Stolarczyk przejął jako swoje, wykorzystując je w pracy dydaktycznej. Również tematyka jego późniejszych badań naukowych pozostała w nurcie zainteresowań mistrza²⁵.

Tuż po studiach, od 1 września 1963 do 30 października 1966 r., M. Stolarczyk podjął pracę w Zakładzie Szkolenia Zawodowego Azoty Tarnów, które z czasem zmieniało nazwę m.in. na Zespół Szkół Zawodowych Ministerstwa Przemysłu Chemicznego w Tarnowie. Początkowo pracował jako wychowawca w internacie szkolnym i nauczyciel przysposobienia wojskowego. Uprawnienia do prowadzenia tego przedmiotu nabył w trakcie Studium Wojskowego, które ukończył jako podoficer ze stopniem wojskowym plutonowy podchorąży²⁶. W 1963 r. wysłany został przez dyrekcję szkoły do Elbląga na specjalistyczne szkolenie metodyczne z zakresu nauczania tego przedmiotu. W kolejnym roku przeszedł kurs sanitarny dla nauczycieli przysposobienia wojskowego w Rymańowie Zdroju, po czym otrzymał pełny etat jako nauczyciel tego przedmiotu. W tej sytuacji zrezygnował z pracy w internacie, przystąpił do Ligi Obrony Kraju i mocno zaangażował się w jej działalność²⁷. Uczestniczył w życiu społecznym Tarnowa, współpracował z lokalnymi klubami sportowymi – grał w piłkę nożną, uczestniczył w zawodach brydża sportowego.

Oprócz pracy dydaktycznej realizował swoją pasję badawczą. Interesowały go dzieje ziemi brzeskiej w czasie II wojny światowej i w tym zakresie prowadził poszukiwania źródłowe. Nosił się z zamiarem przygotowania monografii na ten temat. Znał wiele opowieści ojca z czasów wojny²⁸, gdyż pamięć o tych wydarzeniach była bardzo świeża. Zresztą sam interesował się wojskowością. Z czasem praca w szkole zaczęła mu doskwierać. Ciężały mu codzien-

²⁵ M. Stolarczyk, *Prof. dr Mariana Tyrowicza – 50 lat pracy naukowej*, „Nowiny” 1976, nr 179, s. 4.

²⁶ W roku 1978 został wezwany na szkolenie wojskowe, po jego ukończeniu otrzymał awans na podporucznika, z dniem 16 sierpnia 1978 r. M. Stolarczyk, *Droga życia*, s. 66.

²⁷ AUR, k. 2, 5, 168.

²⁸ Ojciec M. Stolarczyka na początku wojny nie miał zatrudnienia. Został nawet wciągnięty na listę osób przeznaczonych na roboty do Niemiec, ale dzięki interwencji matki udało się tego uniknąć. Od połowy 1940 r. zdobył zatrudnienie na poczcie w Brzesku, która wówczas funkcjonowała w ramach struktury Deutsche Post Osten. Po latach opowiadał synowi, jak wyglądała współpraca z działaczami polskiego podziemia, m.in.: otwierano potajemnie niemiecką korespondencję, donosy kierowane do gestapo palono, listy polecane odczytywano i zaklejano ponownie – jeśli były tam informacje zagrażające mieszkańcom Brzeska i okolic, uprzedzono ich o niebezpieczeństwie, podsłuchiowano rozmowy telefoniczne, wysyłano paczki żywnościowe do osób z terenów Brzeska przebywających w obozach koncentracyjnych, z pozyskanymi z niemieckich paczek naklejkami z symbolami poczty wojskowej”. Niewątpliwie te wszystkie opowieści o ludziach, których znał, ale i własne przeżycia, które zapamiętał, rozbudzały jego ciekawość o tych czasach. M. Stolarczyk, *Droga życia*, s. 22, 28.

ne dojazdy z Brzeska do Tarnowa, chciał się dalej kształcić lub zmienić pracę. O studiach prawniczych nie zapomniał. Poprosił zatem dyrektora o zgodę na podjęcie zaocznych studiów prawniczych na UJ, tłumacząc, że wiedzę z tego zakresu wykorzysta podczas nauczania przysposobienia wojskowego. Oczywiście był to tylko pretekst, by zrealizować swoje plany. Egzaminy wstępne przeszedł pozytywnie i w roku ak. 1965/66 rozpoczął studia na I roku prawa w trybie zaocznym²⁹.

Nastąpił jednak nieoczekiwany zwrot w jego życiu. Podczas jednego z pobytów w Krakowie wybrał się na swą dawną uczelnię, by odwiedzić znajomych ze studiów. Wówczas przypadkowo spotkał prof. Mariana Tyrowicza na korytarzu. Otóż „nie wiedzieć czemu – wspominał M. Stolarczyk – kazał mi w ciągu dwóch dni napisać podanie o przyjęcie na studia doktoranckie. Nie potrafiłem odmówić swojemu mistrzowi. Znowóż! Gdzie indziej się wybierałem, a gdzie indziej trafiłem”³⁰. Chodziło o studia doktoranckie realizowane na Wydziale Filologiczno-Historycznym w WSP w Krakowie. Wydział posiadał prawo do nadawania stopnia doktora nauk humanistycznych od roku ak. 1959/60, a od marca 1963 r. funkcjonowały stacjonarne studia doktoranckie. Właśnie tu w połowie maja 1966 r. złożył dokumenty (podanie, ankietę osobową oraz oświadczenie, że w trakcie trwania studiów doktoranckich nie podejmie zatrudnienia). Egzamin, czy jak wpisano w dokumentach, kolokwium zapoznawcze, odbyło się 14 czerwca 1966 r. i już wówczas w dokumentach widnieje sformułowany w wersji ostatecznej temat pracy doktorskiej³¹. We wspomnieniach M. Stolarczyka, ale też w jednym z życiorysów, pojawia się pewna nieścisłość. Twierdził on, że podczas rozmowy kwalifikacyjnej przedstawił komisji zebrane materiały do dziejów powiatu brzeskiego w czasach II wojny światowej i na tej podstawie został przyjęty do studium doktoranckiego w WSP w Krakowie. Pierwotny pomysł na temat pracy doktorskiej, związany z Brzeskiem w czasach okupacji hitlerowskiej, nie utrzymał się. Prof. Tyrowicz nie zaakceptował tego tematu. Uważał, że w obecnych czasach nie można go rzetelnie opracować. Jak wspominał Stolarczyk, profesor na pierwszym seminarium zaproponował mu dwie postaci historyczne do rozważenia: Franciszka Smolkę lub Tadeusza Wasilewskiego³². Ostatecznie wybór był następujący: „Tadeusz Wasilewski na tle stosunków politycznych w Galicji”. Być może decyzja o zmianie tematu zapadła podczas rozmowy kwalifikacyjnej, a może, co bardziej prawdopodobne, w trakcie spotkania z prof. Tyrowiczem przed egzaminem wstępnym.

²⁹ Tamże, s. 54.

³⁰ M. Stolarczyk, *Niezwykłe przypadki historyka*, s. 107.

³¹ AUKEN, sygn. 2076/p. 82 DHP (przewód doktorski mgra Mariana Stolarczyka), s. 1–5, 13.

³² M. Stolarczyk, *Niezwykłe przypadki historyka*, s. 107; tenże, *Droga życia*, s. 60; AUR, k. 29, życiorys z 23 II 1974.

Decyzja o przyjęciu na studia doktoranckie zapadła na Radzie Wydziału w dniu 31 sierpnia 1966 r., a potwierdzona została 7 września 1966 r. przez Ministerstwo Oświaty PRL³³.

Na pierwszy rok studiów przyjęto wówczas trzech filologów polskich, dwóch pedagogów oraz sześciu historyków. Wśród tych ostatnich, oprócz Mariana Stolarczyka, byli to: Józef Ruchała³⁴, Andrzej Kastory³⁵, Andrzej Wasiak³⁶, Andrzej Daszkiewicz³⁷, Stefan Kareła³⁸.

W związku z przyjęciem Stolarczyka na studia doktoranckie Dyrekcja Zespołu Szkół Zawodowych w Tarnowie, na czas ich trwania, udzieliła mu urlopu bezpłatnego (od 1 listopada 1966 do 30 czerwca 1970 r.), a na uczelni otrzymał stypendium doktoranckie w wysokości uposażenia netto starszego asystenta³⁹.

Interesująco przedstawiał się plan studiów doktoranckich M. Stolarczyka na lata 1966/1967–1968/1969, przedłożony 18 maja 1967 r. przez prof. dra Mariana Tyrowicza, który oficjalnie przejął opiekę promotorską 3 listopada 1966 r.⁴⁰

Program obejmował łącznie 45 godz. zajęć tygodniowo w przeciągu trzech lat (na I roku – 20 godz., na II roku – 15 godz., na III roku – 10 godz.). Z tego 16 godz. przeznaczono na przedmioty teoretyczne (wykłady z historii Galicji lub Austrii w XIX w., filozofia i ekonomia polityczna, wykłady z pedagogiki, ustroju szkolnictwa w PRL, a także dwa lektoraty). Zdecydowana większość czasu, bo 29 godz., przeznaczona była na praktyczne przygotowanie doktoran-

³³ AUKEN, sygn. 2076/p. 82 DHP, k. 17.

³⁴ Józef Ruchała (12 III 1941 – 31 III 1992), doktor nauk humanistycznych, wieloletni pracownik WSP w Krakowie. W latach 1954–1958 uczęszczał do liceum w Brzesku w tym samym czasie, co M. Stolarczyk, następnie razem studiowali historię na Wydziale Filologiczno-Historycznym WSP w Krakowie, pracę magisterską i doktorską przygotował pod kierunkiem prof. Tadeusza Słowikowskiego. Od 1 października 1970 r. związany był z krakowską WSP. Pracował w Zakładzie Dydaktyki Historii. C. Nowarski, *Pamięci Józefa Ruchały (12 III 1941 – 31 III 1992)*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny. Prace Historyczne XVII” 1995, z. 167, s. 195–197.

³⁵ Andrzej Kastory (ur. 1939), profesor specjalizujący się w historii najnowszej powszechniej, wykładał w WSP w Krakowie.

³⁶ Andrzej Wasiak (1939–2004), doktor historii, wykładał w WSP w Częstochowie, autor wielu publikacji, w tym współautor monografii miast, przyjaciel M. Stolarczyka.

³⁷ Andrzej Daszkiewicz (1938–2004), historyk, pracę doktorską przygotował pod kierunkiem prof. Józefa Buszki, profesor Politechniki Rzeszowskiej. G. Ostasz, *Andrzej Daszkiewicz (1938–2004), dr hab., prof. Politechniki Rzeszowskiej, historyk*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Rzeszowskiej – Ekonomia i Nauki Humanistyczne” 2004, z. 14, s. 5–6.

³⁸ AUKEN, sygn. 2076/p. 82 DHP, k. 17.

³⁹ Stypendium przysługiwało doktorantom pod warunkiem, że w czasie jego pobierania nie będą otrzymywali innego wynagrodzenia z tytułu świadczonej pracy (rozporządzenie Ministerstwa Oświaty z 30 IV 1960, Dz. U. nr 28, poz. 159). AUKEN, sygn. 2076/p. 82 DHP, k. 19.

⁴⁰ AUKEN, sygn. 2076/p. 82 DHP, s. 29–30.

ta do pracy badawczej. Najważniejszy był udział w seminariach magisterskich prof. Tyrowicza na III, IV i V roku studiów⁴¹, w tym samodzielne prowadzenie zajęć jeden raz w każdym semestrze, a dodatkowo, na piątym roku, napisanie kilku „próbnych” recenzji prac magisterskich. Poza tym Stolarczyk miał obowiązek uczestnictwa w dyżurach Zakładu Historii, po 6 godzin tygodniowo na I, II i III roku studiów doktoranckich, dzięki czemu wdrażał się w działalność naukową i dydaktyczną środowiska akademickiego. Brał udział także w pracach Akademickiego Koła Naukowego Historyków WSP, którego opiekunem był prof. Tyrowicz. Dzięki temu doktorant rozwijał swe kompetencje naukowe oraz nabierał praktyki w zakresie dydaktyki szkoły wyższej. Równoległe z zajęciami miał prowadzić własną kwerendę, przygotowywać koncepcję pracy, redagować kolejne jej części, na bieżąco relacjonować uczynione postępy. Czwarty rok studiów przeznaczony był w pełni na pisanie rozprawy doktorskiej⁴².

Po pięciu semestrach studiów, 22 marca 1969 r., prof. Tyrowicz wystawił M. Stolarczykowi pozytywną opinię z adnotacją, że konieczne jest przebadanie zasobów archiwalnych i bibliotecznych Lwowa, co doktorant zrealizował od 17 września do 17 października 1969 r.⁴³ Pracował w Centralnym Archiwum Państwowym we Lwowie, Bibliotece Uniwersytetu Lwowskiego, Centralnej Bibliotece Naukowej we Lwowie (dawne Ossolineum, dziś Biblioteka im. W. Stefanyka). Jak wspominał, podróżował też po Ukrainie w poszukiwaniu materiałów i miejsc związanych z postacią Tadeusza Wasilewskiego, m.in. udał się do Złoczowa⁴⁴. Wśród polskich bibliotek najwięcej materiałów archiwalnych pozyskał w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Wrocławiu, ale też przeprowadził gruntowe kwerendy w Krakowie i Warszawie.

M. Stolarczyk ukończył studia doktoranckie w czerwcu 1970 r., natomiast pracę doktorską złożył 2 lutego 1972 r. Promotor, przedkładając ją na Radę Wydziału Filologiczno-Historycznego WSP w Krakowie, zaproponował komisję do przeprowadzenia przewodu doktorskiego w składzie: recenzenci doc. dr Zbigniew Tabaka z Instytutu Historii WSP w Krakowie oraz doc. dr hab. Wiesław Bieńkowski z Instytutu Historii PAN. Członkami komisji zostali: prof. dr Helena Rzadzowska, prof. dr Ignacy Zarębski, doc. dr Jan Szmid – egzaminator z filozofii, prof. dr Marian Tyrowicz – promotor, oraz doc. dr hab. Stanisław Burkot, dziekan Wydziału, przewodniczący Komisji Wydziałowej⁴⁵.

⁴¹ Seminaria magisterskie w WSP w Krakowie na kierunku historia na studiach dziennych realizowane były na roku IV i V, natomiast na studiach zaocznych odbywały się już od roku III w semestrze letnim i kontynuowane były na IV i V roku.

⁴² AUKEN, sygn. 2076/p. 82 DHP, s. 29–30.

⁴³ AUKEN, sygn. 2076/p. 82 DHP, s. 63, 77.

⁴⁴ AUR, k. 18.

⁴⁵ AUKEN, sygn. 2076/p. 82 DHP, s. 109.

Obydwie recenzje pracy doktorskiej były pozytywne i, co ciekawe, obaj recenzenci zwrócili uwagę na podobne aspekty. W obu recenzjach wybrzmiały słowa uznania dla ogromnej wiedzy autora, rzetelnej kwerendy źródłowej: archiwalnej i bibliotecznej, krajowej i zagranicznej. Podkreślono „wręcz mrówczą pracowitość doktoranta w wyszukiwaniu i gromadzeniu nawet najdrobniejszych wzmianek o przedmiocie badawczym”, często rozproszonych w wielu zespołach archiwalnych.

Obaj recenzenci zgodnie zwrócili uwagę, że przedstawiona praca to klasyczna biografia, choć sam tytuł tego nie oddaje. Jednak w pracy wątek biograficzny sprawia czytelnikowi niedosyt, głównie za sprawą konstrukcji pracy, do której mieli szereg zastrzeżeń. Otóż rozprawa została ujęta w porządku problemowym, w pięciu rozdziałach:

1. Rys życia i osobowość Tadeusza Wasilewskiego,
2. Poglądy i działalność polityczna T. Wasilewskiego,
3. Poglądy społeczne oraz projekty zniesienia pańszczyzny,
4. Działalność kulturalna, oświatowa i literacka,
5. Działalność gospodarcza.

Taki porządek wymuszał liczne powtórzenia, przez co zaciemniony został tok narracji. W przypadku pracy biograficznej, jaką niewątpliwie była przedłożona rozprawa doktorska, bardziej uzasadniony, według recenzentów, byłby układ chronologiczno-problemowy. Dzięki temu łatwiej można by ukazać ewolucję poglądów, postaw w kolejnych okresach życia T. Wasilewskiego, na tle zmieniającej się sytuacji politycznej w Galicji. Recenzenci ocenili, że w zaproponowanym ujęciu praca ma charakter statyczny, rejestratorski. W poszczególnych rozdziałach nie wyczerpano tematyki, przerywano wątki, by kontynuować je w dalszych częściach. Poza tym doc. Zbigniew Tabaka sugerował, że należało głębiej osadzić głównego bohatera w epoce, by dookreślić podejmowane kwestie. Prof. Bieńkowski stwierdził wręcz, że taki układ sprawia na czytelniku wrażenie zbioru studiów poświęconych T. Wasilewskiemu, a nie monografii biograficznej. Trudno bowiem oddzielić działalność w Sejmie Stanowym od jego poglądów społecznych, politycznych, gospodarczych, twórczości literackiej czy działalności oświatowej i kulturalnej, opisanej osobno.

Praca niewątpliwie miała jednak wiele walorów. Przede wszystkim autor po raz pierwszy przedstawił całościowo rzadko eksponowaną, ale niezwykle zasłużoną postać dla Galicji, zawarł wiele nieznanymi informacjami, swobodnie posługiwał się materiałem źródłowym. Dał właściwą interpretację wszystkich podstawowych problemów. Podkreślono, że autor ma łatwość wypowiedzania się, potoczny styl, a podobne problemy konstrukcyjne zdarzają się najbardziej doświadczonym badaczom. Oczywiście w obu przypadkach konkluzja recenzji była pozytywna⁴⁶.

⁴⁶ AUKEN, sygn. 2076/p. 82 DHP, rec. Z. Tabaki, s. 119–127, rec. W. Bieńkowskiego, s. 141–149.

W tej sytuacji doktorant został dopuszczony do kolejnych etapów przewodu doktorskiego. 29 lipca odbył się egzamin z filozofii, 4 listopada 1972 r. egzamin kierunkowy z historii, publiczna obrona odbyła się 24 listopada 1972 r.⁴⁷, a 19 grudnia tego roku Rada Wydziału Humanistycznego nadała Marianowi Stolarczykowi tytuł doktora nauk humanistycznych⁴⁸. Co jest godne podkreślenia, bo rzuca pewne światło na charakter promotora i jego stosunek do doktoranta, w protokole z publicznej obrony zapisano, że prof. Tyrowicz usprawiedliwił doktoranta, uznając, że za kształt tej pracy w części on ponosi odpowiedzialność jako promotor. Był przekonany, że zaakceptowana przez niego konstrukcja dysertacji, w ujęciu problemowym, jest bardziej właściwa dla pracy biograficznej⁴⁹.

Rozprawa doktorska została opublikowana w 1977 r. pod nieco zmienionym tytułem. M. Stolarczyk zasadniczo przebudował pracę, uwzględnił sugestie recenzentów, osadził swego bohatera na szerokim tle epoki, uzupełnił literaturę wskazaną w recenzjach, a przede wszystkim znacząco ją skrócił. Pomiął lub jedynie zasygnalizował wiele mniej znaczących wątków. Niewątpliwie autor był zadowolony z efektów końcowych swej pracy, gdyż w specjalnym wstępie, zatytułowanym *Od autora* podziękował niedawnym recenzentom, promotorowi oraz prof. I. Zarębskiemu i drowi A. Wasiakowi za wszelkie sugestie⁵⁰. Jest to biografia ziemianina, wicemarszałka galicyjskiego sejmiku stanowego, inicjatora uwłaszczenia chłopów, społecznika i mecenasa kultury. Monografia ta została bardzo dobrze oceniona przez środowisko naukowe⁵¹.

W takcie trwania studiów doktoranckich M. Stolarczyk założył rodzinę. W 1968 r. poślubił Ewę Nitę, z którą doczekał się trojga dzieci: Mariusza (ur. w 1971 r.), Kingi (ur. w 1978 r.) oraz Konrada (ur. w 1979 r.).

Po ukończonych studiach doktoranckich M. Stolarczyk powrócił do pracy w Technikum Chemicznym w Tarnowie, gdzie powierzono mu zajęcia z historii oraz przysposobienia obronnego. Półtora roku później znalazł zatrudnienie w Archiwum Państwowym Miasta Krakowa i Województwa Krakowskiego na stanowisku archiwisty, jako kierownik Powiatowego Archiwum Państwowego w Bochni. Z tą placówką związany był w okresie od 1 lutego 1971 do 31 sierpnia 1972 r.⁵². Do pracy przyjmował go dyrektor doc. dr Henryk Dobrowolski. To on wprowadził go w tajniki pracy archiwisty, przekazał mu niezbędne infor-

⁴⁷ AUKEN, sygn. 2076/p. 82 DHP, s. 151, 155, 159.

⁴⁸ AUR, k. 4, 14, 15, 22.

⁴⁹ AUKEN, sygn. 2076/p. 82 DHP, s.169.

⁵⁰ M. Stolarczyk, *Tadeusz Wasilewski (1795–1850) i jego rola w życiu kulturalnym i społecznym Galicji*, Rzeszów 1977, s. 5–6.

⁵¹ AUKEN, sygn. 2390/56 (przewód habilitacyjny dra M. Stolarczyka), k. 104–105.

⁵² AUR, k. 11 (świadczenie pracy).

macje o samej instytucji, o jej zasobach archiwalnych, działalności i zadaniach archiwów. Bocheńskie Archiwum Powiatowe nie cieszyło się dotąd uznaniem władz miasta i powiatu, nawet były plany likwidacji tej placówki. Instytucja ta nie miała stałej obsługi, przyjeżdżali tu na dyżury archiwiści z Krakowa, na stałe zatrudniona była tylko osoba w charakterze pomocy archiwalnej, która doraźnie poszukiwała dokumentów, odkurzała akta, sprzątała. Nie było nawet telefonu. Archiwum zajmowało dwa pokoje, w których były zdeponowane zbiory dokumentów z dwóch powiatów: bocheńskiego i brzeskiego. Wśród nich znajdowały się niezwykle cenne dokumenty bocheńskie, m.in. księgi radzieckie i sądowe od XV w. Początkowo współpraca Stolarczyka z władzami nie układała się najlepiej, ale z czasem sytuacja się znacząco poprawiała. W każdej chwili mógł liczyć na merytoryczną pomoc archiwistów z Krakowa⁵³. Szybko dał się poznać jako człowiek odpowiedzialny i bardzo oddany swojej pracy.

Stolarczyk zaangażował się w życie społeczne i kulturalne mieszkańców Bochni, Brzeska i Tarnowa. W latach 1971–1972 należał do inicjatorów powołania Towarzystwa Miłośników Ziemi Brzeskiej „Gryf”. Nawiązał współpracę z Powiatową i Miejską Biblioteką Publiczną w Bochni, z Muzeum w Bochni, wstąpił do Stowarzyszenia Bochniaków i Miłośników Ziemi Bocheńskiej⁵⁴, a z czasem zasiadał w jego władzach jako jeden z dwóch wiceprezesów. Utworzył również Koło Polskiego Towarzystwa Historycznego w Bochni. W lutym 1971 r. władze miasta podjęły decyzję o organizacji po raz pierwszy Dni Bochni. M. Stolarczyk został zaproszony do udziału w tej uroczystości, miał przygotować referat na temat dziejów miasta, który później został opublikowany na łamach wydawnictwa upamiętniającego to wydarzenie⁵⁵. Przy wydaniu tego tekstu współpracował z redaktorką *Gazety Krakowskiej* Aleksandrą Lisiecką. Ten kontakt zaowocował wkrótce dalszą współpracą. Stolarczyk od września 1971 r. został korespondentem terenowym „*Gazety Krakowskiej*”, w której publikował teksty popularnonaukowe o tematyce regionalnej⁵⁶.

Ten krótki, okolicznościowy tekst M. Stolarczyka zainspirował władarzy miasta do opracowania profesjonalnej monografii Bochni. Stolarczyk brał udział w rozmowach na ten temat. Ostatecznie prace redakcyjne powierzono w 1972 r. prof. Feliksowi Kirykowi z WSP krakowskiej, a Marian Stolarczyk został zaproszony do grona członków zespołu. Przez pewien okres Stolarczyk pomagał redaktorowi w rozmowach z władzami miasta, bo bez ich życzliwości ta publikacja nie mogłaby powstać. Nie mam wątpliwości, że udział w tym

⁵³ M. Stolarczyk, *Droga życia*, s. 66.

⁵⁴ AUKEN, sygn. 2390/56, k.13.

⁵⁵ M. Stolarczyk, *Zarys dziejów Bochni* [w:] *Ziemia bocheńska. Dni Bochni*, red. A. Lisiecka, Bochnia 1971, s. 13–23.

⁵⁶ M. Stolarczyk, *Droga życia*, s. 68–69.

przedsięwzięciu był dla M. Stolarczyka swoistą „trampoliną” do świata naukowego. Od dawna szukał sposobu, by wyrwać się ze środowiska nauczycielskiego. Pamiętajmy, że Stolarczyk w 1972 r. był w trakcie finalizacji przewodu doktorskiego (obrona nastąpiła w listopadzie t.r.). Zaproszenie do zespołu, obok tak znanych nazwisk, jak choćby prof. Stanisław Grodziski, czy niedawnych jego wykładowców i znajomych, jak m.in. Jerzy Zdrada, Feliks Kiryk, Zygmunt Ruta, Henryk Żaliński, Józef Hampel czy Andrzej Kastory⁵⁷ (kolega z seminarium doktorskiego u prof. Tyrowicza) niewątpliwie było dla niego wielką nobilitacją, rozbudziło w nim ambicje naukowe i ukierunkowało je na badania regionalne. Do opracowania otrzymał dwa rozdziały poświęcone przemianom gospodarczym i społecznym oraz władzy politycznej i administracyjnej w latach 1949–1972 w Bochni i regionie⁵⁸. Miał wiele obaw, czy podoła temu trudnemu wyzwaniu, ale obydwie teksty otrzymały pozytywne recenzje od doc. dra Dobrowolskiego. O tej monografii po latach pisał z dumą:

W końcu 1980 r. pierwsza monografia Bochni ukazała się drukiem i utorowała drogę dla kolejnych wydawnictw tego typu. Wydaje mi się, że była to pierwsza po 1945 r. tak poważna monografia miasta i powiatu w województwie krakowskim, a kto wie, czy nie w Polsce. I chociaż nie była doskonała, to lepszej wówczas nie było. A przy tym umożliwiła ona podejmowanie podobnych inicjatyw i badań regionalnych w tym województwie i w innych regionach Polski. Wkrótce nowy zespół, który wzmocnił również prof. Marian Tyrowicz – mój mistrz, przystąpił do opracowania monografii Mielca. A nieco później rozpoczęły się starania o opracowanie i przygotowanie do druku dziejów Tarnowa. W tej ostatniej, trzy tomowej monografii, tak prof. M. Tyrowicz, jak i ja, także znaleźliśmy się w gronie autorów. Jej naczelnym redaktorem został mianowany doc. dr hab. Zygmunt Ruta – tarnowianin, który w kwietniu 1976 r. zaproponował mi udział w monografii Tarnowa⁵⁹.

Po dwóch latach, pomimo satysfakcji z pełnionej funkcji, Stolarczyk zmuszony był zrezygnować z posady w archiwum z powodów zdrowotnych (uczulenie na kurz). Pozostawił po sobie jak najlepsze wrażenie. Dyrektor Archiwum Państwowego w Krakowie dr Jan Garlicki wystawił mu świetną opinię, którą podsumował stwierdzeniem: „archiwum ocenia to odejście jako dużą stratę”⁶⁰.

M. Stolarczyk szukał pracy w Brzesku jako nauczyciel, ale bezskutecznie. Natomiast z dniem 1 września 1972 r. otrzymał od dyrektora Franciszka Walentowskiego propozycję powrotu do Tarnowa do technikum chemicznego. Powierzono mu zajęcia z historii, propedeutyki nauki o społeczeństwie, przysposobienia wojskowego, a także ekonomii politycznej w pomaturalnej Pań-

⁵⁷ *Bochnia. Dzieje miasta i regionu*, red. F. Kiryk, Z. Ruta, Kraków 1980, s. 603–605.

⁵⁸ Do tej monografii M. Stolarczyk przygotował dwa rozdziały: *Przemiany gospodarcze i społeczne w latach 1949–1972* [w:] *Bochnia...*, s. 504–513, oraz *Władze polityczne i administracyjne w latach 1949–1972* [w:] *tamże*, s. 514–536.

⁵⁹ M. Stolarczyk, *Droga życia*, s. 72.

⁶⁰ AUR, k. 6 (opinia: Kraków, 4.07.1972 r.).

stwowej Szkole Technicznej, która również wchodziła w skład Zespołu Szkół⁶¹. W technikum był egzaminatorem maturalnym z historii. Uchodził za nauczyciela wymagającego, ale życzliwego wobec uczniów. Miał sukcesy w nauczaniu historii, młodzież chętnie wybierała ją jako przedmiot maturalny, choć nie była to szkoła o profilu humanistycznym. Bardzo się z tego cieszył⁶².

Niemal przez cały okres pracy w technikum chemicznym pisywał do prasy regionalnej, był opiekunem działającej na terenie szkoły Ligi Obrony Kraju, aktywnie działał na rzecz towarzystw regionalnych. Jako nauczyciel podjął współpracę z Okręgowym Ośrodkiem Metodycznym w Krakowie, z kierownictwem Sekcji Historii, w ramach której współorganizował konferencję metodyczną dla nauczycieli historii (2 grudnia 1972 r.), przeprowadzał lekcje pokazowe, dzielił się swoim doświadczeniem z nauczycielami z regionu Krakowa i Tarnowa. Dyrektor Franciszek Walentowski podkreślił jego sumienność, dobre przygotowanie merytoryczne do pracy, wysoki poziom nauczania, indywidualne podejście do uczniów, życzliwość wobec uczniów i współpracowników szkoły⁶³.

Wiosną 1974 r. M. Stolarczyk rozpoczął starania o zatrudnienie na stanowisku adiunkta lub starszego wykładowcy w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Rzeszowie, bo – jak pisał – chciał się „oderwać od pracy publicystycznej, a poświęcić się badaniom historycznym w zakresie stosunków włościańskich na wsi galicyjskiej”⁶⁴. Działania te wsparł prof. M. Tyrowicz, który przygotował opinię adresowaną do Rektora WSP w Rzeszowie na temat swojego niedawnego podopiecznego. Stwierdził w niej, że odznacza się on szczerym zamiłowaniem do badań historycznych, umiejętnością gromadzenia i analizowania źródeł historycznych, samodzielnością w pracy dydaktycznej⁶⁵.

Stolarczyk współpracujący z historykami krakowskimi miał świetne rozeznanie, w jakim kierunku rozwijają się studia historyczne w rzeszowskiej WSP. Uczelnia ta powstała na bazie i przy wsparciu kadrowym WSP w Krakowie. Pierwsi pełnoetatowi historycy zatrudnieni w Rzeszowie byli jej absolwentami. Starania władz rzeszowskich o utworzenie uczelni wyższej o profilu nauczycielskim trwały kilka lat⁶⁶.

⁶¹ AUR, k. 2, 5, 168.

⁶² M. Stolarczyk, *Droga życia*, s. 59.

⁶³ AUR, k. 19, 23, 27.

⁶⁴ AUR, k. 29 (życiorys M. Stolarczyka z 25 III 1974).

⁶⁵ AUR, k. 24 (opinia M. Tyrowicza dla Rektora WSP w Rzeszowie, Kraków, 22 III 1974).

⁶⁶ W październiku 1963 r. powołano do życia Studium Wydziałów Filologiczno-Historycznego i Matematyczno-Fizycznego w Rzeszowie stanowiące wydzieloną część WSP w Krakowie. Były to studia dla pracujących, gdzie uruchomiono dwa kierunki: filologię polską i matematykę, rok później rozszerzono ofertę kształcenia o kolejne kierunki: fizykę i wychowanie techniczne. Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Rzeszowie, jako samodzielna uczelnia, została powołana do

Pracujący na uczelni historycy (m.in. dr Józef Półwiartek i dr Stanisław Dobosz) początkowo wchodzili w skład międzywydziałowego Zakładu Nauk Społeczno-Historycznych. W ramach tego zakładu rozpoczęto organizację studiów historycznych. Rektor w październiku 1973 r. powołał pełnomocnika ds. organizacji kierunku historia na studiach dla pracujących w osobie doc. dra Józefa Półwiartka, który w grudniu 1973 r. uzyskał stopień doktora habilitowanego nauk humanistycznych w zakresie historii nowożytnej w WSP w Krakowie. To on, jak pisał, „ściągnął do Rzeszowa dwóch swoich kolegów M. Stolarczyka i Alojzego Zieleckiego”⁶⁷. Półwiartek ze Stolarczykiem poznali się na studiach, pierwszy rozpoczął je w 1957, Stolarczyk w 1958 r. W latach późniejszych mieli ze sobą kontakt poprzez wspólnych znajomych z WSP krakowskiej, m.in. przez prof. Kiryka, który rozpoczął pracę w Rzeszowie na pół etatu od 1975 r.⁶⁸

Historia, jako osobny kierunek, po raz pierwszy pojawiła się w ofercie dydaktycznej WSP w Rzeszowie w roku ak. 1973/74. Były to studia magisterskie zaoczne i wieczorowe. Uruchomienie tego kierunku pociągnęło za sobą zmiany organizacyjne w strukturze uczelni. Decyzją Rektora WSP doc. dra inż. Antoniego Woźniackiego od 1 października 1974 r. powołano Samodzielny Zakład Historii pod kierownictwem doc. dra hab. J. Półwiartka (zatrudniano wówczas 4 osoby; oprócz kierownika byli to: dr Stanisław Dobosz, dr Marian Stolarczyk, dr Zdzisława Trawińska, dr Alojzy Zielecki). Zakład ten stał się podstawą kolejnych zmian organizacyjnych, którym towarzyszył stały wzrost kadry nauczającej. Od roku ak. 1981/82 Zakład przemianowano na Katedrę Historii (9 pracowników etatowych; kierownikiem Katedry został J. Półwiartek), a rok później Katedra została przeorganizowana w Instytut Historii (13 pracowników etatowych; dyrektorem Instytutu został J. Półwiartek). Historia na studiach dziennych w WSP funkcjonowała od roku ak. 1977/78⁶⁹.

Marian Stolarczyk, decyzją Kolegium rektorskiego WSP z 17 maja 1974 r., otrzymał pozytywną opinię wobec przeniesienia służbowego z dotychczasowe-

życia 30 sierpnia 1965 r. Funkcjonowały wówczas dwa wydziały: Wydział Filologiczny (gdzie realizowano dwa kierunki studiów: filologię polską i rosyjską) oraz Wydział Matematyki, Fizyki i Wychowania Technicznego. Od tego momentu uczelnia dynamicznie się rozwijała pod względem organizacyjnym, infrastrukturalnym, kadrowym, stale poszerzano ofertę dydaktyczną. W. Bonusiak, *Powstanie i rozwój WSP w Rzeszowie [w:] Dzieje Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie 1965–2000*, red. W. Bonusiak, Rzeszów 2001, s. 7–23.

⁶⁷ J. Półwiartek, *Dziennic zapisy ze stanu wojennego w Polsce (13 XII 1981 – 22 VII 1983). Fragmenty obszernego pamiętnika z lat 1958–2012 profesora Uniwersytetu Rzeszowskiego*, Przemysł 2014, s. 180.

⁶⁸ J. Półwiartek, *Instytut Historii. Tworzenie i rozwój studiów historycznych (1973–1990)* [w:] *Dzieje Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie...*, s. 310.

⁶⁹ Tamże, s. 309–313.

go miejsca pracy i mianowania go z dniem 1 września 1974 r. na stanowisko adiunkta w Zakładzie Nauk Historyczno-Społecznych na Wydziale Filologicznym WSP w Rzeszowie⁷⁰.

W związku ze zmianą zatrudnienia rozważał przeprowadzkę z rodziną z Jasienia do Rzeszowa. Wprawdzie, z uwagi na intensywne prace w zespole prof. Kiryka, wymagające częstych wyjazdów do archiwum w Bochni i do Biblioteki Jagiellońskiej, deklarował, że w roku ak. 1974/75 nie będzie potrzebował pełnowymiarowego mieszkania, wystarczy tylko pokój w domu asystenta, ale od kolejnego roku poprosił o przyznanie mu mieszkania M4⁷¹. Niestety, mieszkania nie otrzymał, co więcej, szybko utwierdził się w przekonaniu o niestabilności tej pracy i szukał alternatywy na wypadek zwolnienia⁷². Tak więc przez cały okres zatrudnienia w Rzeszowie dojeżdżał pociągiem do pracy z Jasienia k. Brzeska, gdzie mieszkał w rodzinnym domu żony wraz z teściami. W późniejszym okresie korzystał w Rzeszowie jedynie z pokoju służbowego.

Marian Stolarczyk należał do grona współorganizatorów studiów historycznych. U progu działalności nowego kierunku należało niemal od podstaw zbudować zaplecze naukowo-dydaktyczne, zapewnić odpowiednie warunki lokalowe, co było bardzo trudne⁷³. Początkowo historycy użytkowali pomieszczenia przy ul. Rejtana 16 (w ówczesnym budynku „F”). Pierwszy rok studiów zaocznych w roku ak. 1973/74 realizowano w Rzeszowie, ale już w kolejnym roku przeniesiono zajęcia do Przemyśla, gdzie utworzono Punkt Konsultacyjny WSP (przy ul. Basztowej 13). Niestety, nie było tam najlepszych warunków. Dopiero w roku ak. 1977/78 historycy otrzymali budynek w Rzeszowie przy ul. Wyspiańskiego 4 i tu prowadzono zajęcia na studiach dziennych i zaocznych aż do roku 1994, w którym nastąpiła przeprowadzka do nowo wybudowanego gmachu przy ul. Rejtana 16c⁷⁴.

M. Stolarczyk odpowiedzialny był za organizację biblioteki Zakładu Historii w latach 1974–1977. Prace w całości miały charakter społeczny. Ze względu na kłopoty finansowe książki pochodziły głównie z darów od osób prywatnych

⁷⁰ AUR, s. 33–39.

⁷¹ AUR, s. 29.

⁷² M. Stolarczyk w obawie, że nie uda mu się utrzymać etatu w WSP, ok. 1975/76 wraz z żoną i teściami podjął decyzję o rozbudowie gospodarstwa i założeniu fermy drobiu, co miało stanowić zabezpieczenie finansowe dla rodziny w razie utraty pracy. Fermę prowadził do końca lat 80. XX w., po czym musiał ją zlikwidować na skutek kryzysu gospodarczego. Produkcja przynosiła straty. M. Stolarczyk, *Droga życia*, s. 85.

⁷³ A. Zielecki, *Działać, aby złapać oddech [w:] XXV lat Wydziału Socjologiczno-Historycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego / Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie (1994–2019)*, red. P. Grata, J. Kinal, Rzeszów 2019, s. 151–153.

⁷⁴ J. Półcwiartek, *Instytut Historii...*, s. 310, 312; A. Bonusiak, *Instytut Historii [w:] XXV lat...*, s. 84.

i instytucji naukowo-kulturalnych regionu⁷⁵. O to wszystko zabiegał Stolarczyk. Pozyskiwał duplikaty z rzeszowskich bibliotek, załatwił prenumeratę naukowych pism z zakresu historii, kupował meble, budował katalogi biblioteczne, opracowywał księgozbiór⁷⁶. Jesienią 1977 r. zainicjował organizację pracowni nauk pomocniczych historii⁷⁷. Brał także udział w opracowaniu i wydawaniu materiałów źródłowych do historii nowożytnej powszechnej (do 1789 r.) i historii Polski w okresie rozbiorowym. W 1986 r. współorganizował pracownię historii Polski XIX w., nad którą sprawował opiekę⁷⁸.

Od 1975 r. Samodzielny Zakład Historii, później Instytut Historii, organizował z ramienia Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Historycznego i Kuratorium Oświaty i Wychowania w Rzeszowie olimpiadę historyczną na poziomie okręgowym. M. Stolarczyk od początku uczestniczył w pracach komitetu jako członek komisji egzaminacyjnych⁷⁹.

Na przestrzeni lat prowadził różne przedmioty, w zależności od potrzeb. Początkowo były to nauki pomocnicze historii, historia nowożytna powszechna do 1789 r. Do tych przedmiotów przygotował materiały dydaktyczne dla studentów, edycje źródeł, opublikował też tekst naukowy poświęcony naukom pomocniczym historii (NPH) w badaniach regionalnych. NPH to przedmiot, który przynosił mu wiele satysfakcji, bardzo go lubił, choć przygotowanie się do prowadzenia tych zajęć wymagało od niego sporo wysiłku. Stąd, jak wspominał, oddawał je z żalem, ale i zrozumieniem, gdy w Instytucie Historii została zatrudniona dr Jadwiga Hoff, specjalistka w tym zakresie. Zdawał sobie sprawę, że jego dorobek naukowy dotyczący tej dziedziny był zaledwie epizodyczny⁸⁰. Prowadził też proseminarium z historii nowożytnej, seminarium magisterskie na studiach zaocznych na kierunku historia. Poza tym chyba przez trzy dekady wykładał historię Polski na polonistyce; przez kilka lat prowadził historię Rosji i ZSRR na rusycystyce oraz sporadycznie historię Niemiec na germanistyce. Po wielu latach na kierunku historia powierzono mu wykłady i ćwiczenia z historii Polski 1795–1918. Prowadził zajęcia niemal we wszystkich formach: wykłady, ćwiczenia, proseminaria na studiach dziennych i zaocznych. O ile w początkowych latach funkcjonowania Samodzielnego Zakładu Historii władze miały

⁷⁵ Archiwum Państwowe w Rzeszowie (dalej APRz), zesp. 1710, Komitet Uczelniany PZPR WSP w Rzeszowie, sygn. 31, Protokoły KU PZPR 1979 r., s. 59–60 (protokół ze spotkania KU PZPR WSP z pracownikami Zakładu Historii odbytego w dniu 22 II 1979 r.).

⁷⁶ J. Półwiartek, *Dzienne zapisy ze stanu wojennego...*, s. 26.

⁷⁷ AUR, s. 75.

⁷⁸ AUR, s. 332.

⁷⁹ J. Półwiartek, *Instytut Historii...*, s. 315–318; *Szkie z dziejów Polski południowo-wschodniej i Europy XIX i XX wieku. Prace ofiarowane w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin Profesora Mariana Stolarczyka*, red. A. Bonusiak, E. Czop, J. Kuzicki, Przemysł 2005, s. 11.

⁸⁰ M. Stolarczyk, *Droga życia*, 76–77.

poważne kłopoty z zapewnieniem pensum wykładowcom, to już w latach 80. XX w., gdy kierunek się w pełni rozwinął i równolegle realizowano kształcenie na studiach dziennych i zaocznych, pojawiły się w przydziałach godziny nadliczbowe, i to w znaczącym zakresie. Dla przykładu w roku ak. 1983/84 M. Stolarczyk realizował 340 godz., w roku kolejnym 370, w następnym 390⁸¹ – przy czym należy pamiętać, że pensum adiunkta wynosiło 210 godz. Pensje w szkolnictwie wyższym nie były wysokie, a do tego nie można zapominać o ówczesnych realiach: kryzys, inflacja, wzrost cen, zatem był to sposób na dodatkowy zarobek.

Kierownik kierunku powierzał mu funkcję opiekuna roku, opiekuna nauczycielskich praktyk studenckich (1983/84, 1984/85). Poza tym M. Stolarczyk jeździł ze studentami na obozy naukowe w ramach Koła Naukowego Historyków (w 1978 do Ulanowa, w 1979 i 1980 do Nowej Sarzyny, w 1981r. do Lubaczowa), był organizatorem wycieczek programowych (np. w roku ak. 1983/84 na trasie: Kraków – Sandomierz – Rzeszów; w 1985/86 Tokaj – Koszyce – Rzeszów), organizował studentom zajęcia w instytucjach naukowych regionu, np. w Archiwum Państwowym w Rzeszowie⁸². Uczestniczył też w kursach przygotowawczych dla kandydatów na studia zaoczne, a w ramach promocji kierunku historia i potrzeb rekrutacyjnych jeździł do szkół średnich regionu z zajęciami dla młodzieży. Pracował również w zespołach opracowujących program kształcenia na kierunku historia. Działalność dydaktyczna M. Stolarczyka była wysoko oceniana przez przełożonych. Doceniano jego zaangażowanie w pracę, sprawność organizacyjną, życzliwość wobec współpracowników i studentów⁸³. Za pracę naukową i dydaktyczno-wychowawczą M. Stolarczyk był wielokrotnie wyróżniany nagrodami Rektora (m.in. 12 października 1976 r. – nagroda II stopnia za osiągnięcia naukowe potwierdzone publikacjami, 19 IX 1986 r. – nagroda III stopnia za osiągnięcia w dziedzinie dydaktycznej)⁸⁴. Ponadto 22 maja 1985 r. dr Marian Stolarczyk otrzymał Srebrny Krzyż Zasługi⁸⁵.

Aby zapewnić odpowiedni poziom kształcenia i zabezpieczyć obsadę zajęć, przez długi czas zatrudniano w Rzeszowie specjalistów z uczelni krakowskich na części etatu lub godziny zlecone. Jednak priorytetem władz WSP w Rzeszowie był rozwój własnej kadry naukowej (chodziło o wypełnienie formalności w związku ze staraniami o utworzenie studiów dziennych na kierunku historia,

⁸¹ AUR, s. 323–324.

⁸² AUR, s. 324.

⁸³ AUR, s. 84, 109, 326–330.

⁸⁴ AUR, s. 68, 75, 102

⁸⁵ Uchwała Rady Państwa, Warszawa 22.05.1985 r., legitymacja nr 1371-85-86, podpisane przez Przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego. Informacja pochodzi od pani Kingi Puzi, córki profesora.

później o uzyskanie praw do nadawania stopni naukowych doktora, doktora habilitowanego w ramach dyscypliny historia, starania o utworzenie uniwersytetu). Z jednej strony, dało się odczuć mobilizację kierownictwa w celu szybkiego zdobywania stopni naukowych, z drugiej, szczególnie w początkowym okresie działalności, w latach 70. XX w., pojawiały się realne obawy, czy uda się utrzymać miejsca pracy. Panowała niepewność, brakowało godzin, atmosfera była napięta. Wynikało to m.in. z pogłosek o zamiarach ministerstwa dotyczących likwidacji studiów zaocznych, a nie było jeszcze zgody na utworzenie studiów dziennych na kierunku historia. W 1976 r. dr Stolarczyk otrzymał zajęcia w wymiarze ½ etatu oraz propozycję urlopu naukowego, na co przystał. Wystąpił zatem do rektora WSP, doc. dra hab. Daniela Markowskiego, z wnioskiem o płatny urlop naukowy na „dokończenie pracy habilitacyjnej”, który otrzymał na okres 6 miesięcy (od 1 września 1976 do 31 marca 1977 r.⁸⁶). Ten urlop był przedwczesny. Stolarczyk nie był gotowy do habilitacji, ale była to próba ratowania trudnej sytuacji⁸⁷. W tym czasie otrzymał zaproszenie do zespołu przygotowującego monografię dziejów Tarnowa, finalizował też prace nad publikacją książki o Tadeuszu Wasilewskim (ukazała się w 1977 roku). W kolejnym roku ak. (1977/78) rektor przyznał mu stypendium habilitacyjne⁸⁸. Pracom naukowym towarzyszyły liczne kwerendy krajowe i zagraniczne. W 1977 r. odbył dwumiesięczny staż naukowy w Uniwersytecie Lwowskim, gdzie prowadził kwerendę na temat Wiosny Ludów w Galicji⁸⁹. W 1985 r. przebywał na stażu w Czechosłowacji (w Preszowie, Bardejowie, Uherskich Hradistach), gdzie prowadził badania archiwalne. W 1986 wyjechał na tygodniowy staż do Koszyc (17–30 kwietnia)⁹⁰, który powtórzył w 1989 r.

W czasie stanu wojennego powtórzyła się groźba likwidacji kierunku historia. J. Półcwiartek, pełniący wówczas funkcję prorektora WSP, w swym pamiętniku napisał, że 24 lutego 1983 r. wpłynął na uczelnię telefaks z Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki z informacją o likwidacji trzech kierunków w ramach rzeszowskiej WSP: germanistyki, pedagogiki i historii. W przypadku historii było to dla władz WSP o tyle zaskakujące, że w ich opinii historia, zaraz po fizyce, stanowiła najsilniejszy kierunek na uczelni pod względem kadrowym. Niestety, oznaczało to szerszy trend, gdyż ministerstwo pla-

⁸⁶ Na wniosek M. Stolarczyka urlop naukowy został przesunięty o dwa miesiące, czyli do 31 maja 1977 r., w związku z wyjazdem służbowym do Lwowa. AUR, s. 294 (pismo Rektora doc. dra hab. Daniela Markowskiego z 10.02.1977).

⁸⁷ M. Stolarczyk, *Droga życia*, s. 93.

⁸⁸ AUR, s. 66, 71.

⁸⁹ AUR, s. 204.

⁹⁰ Instytut Pamięci Narodowej, oddział w Rzeszowie, sygn. IPN Rz 053/27 Sprawa obiektowa kryptonim „Pedagog”, k. 46 (pobył M. Stolarczyka na stażu naukowym w CSRS – 17.04. – 30.04.1986 r.).

nowało likwidację studiów historycznych także w innych Wyższych Szkołach Pedagogicznych w kraju (w Szczecinie, Słupsku, Olsztynie, Kielcach). W pamiętniku czytamy: „Mamy nadzieję z rektorem [prof. Józefem Lipcem – A.K.] wybronić historię, przetrzymując pierwsze uderzenie Ministerstwa i przez rok wzmocnić kadre. [...] Jestem tak przygnębiony, jak nigdy dotąd”⁹¹. Na szczęście udało się utrzymać kształcenie na kierunku historia, ale jeszcze przez długie lata rzeszowskie środowisko akademickie WSP musiało stawiać czoła inwigilacji ze strony aparatu władzy i służb bezpieczeństwa⁹².

Praca na uczelni nie była jedyną aktywnością zawodową M. Stolarczyka. Na co dzień łączył ją z prowadzeniem gospodarstwa rolnego, a szczególnie do końca lat 80. XX w. była ona bardzo wymagająca⁹³. Badaniom naukowym nie sprzyjały też liczne problemy rodzinne, dość wspomnieć poważną chorobę najmłodszego syna, desperackie próby szukania pomocy, które niestety zakończyły się tragicznie. Dziecko zmarło w 1980 r.

Finalizacja habilitacji niepokojąco się przeciągała, co doprowadziło do poważnych kłopotów z zatrudnieniem. Początkowo M. Stolarczyk został mianowany na stanowisko adiunkta na okres 8 lat⁹⁴. Po upływie tego czasu komisja wydziałowa ds. oceny nauczycieli akademickich rekomendowała mianowanie go na to stanowisko na czas nieokreślony⁹⁵. Rektor podjął decyzję o przedłuże-

⁹¹ J. Półcwiartek, *Dzienne zapisy ze stanu wojennego...*, s. 180

⁹² Rzeszowska WSP podlegała „kontrolom” władz w latach 1968–1990. W zasadzie u początku działalności uczelni złożono wniosek o wszczęcie sprawy obiektywnej „Pedagog”. W uzasadnieniu wniosku z 8 grudnia 1970 r. czytamy: „Wspomniana uczelnia kształci systemem dziennym ponad 1 tyś. studentów i tyleż na studiach zaocznych, z czego połowa zamieszkuje w domach studenckich. Studenci stanowią zbiorowość różnorodną pod względem pochodzenia, przekonań, zainteresowań i kierunków studiów, narażoną na oddziaływanie wrogich elementów i obcej ideologii. W 1968 r. notowano ze strony studentów tej uczelni wrogie wystąpienia w formie pisania i kolportażu nielegalnych ulotek oraz organizowania nielegalnego wiecu. W związku z tym w celu bieżącego kontrolowania sytuacji i nastrojów panujących w środowisku osób w WSP oraz niedopuszczenia do ewentualnego podjęcia przez osoby z tego środowiska wrogiej działalności, na uczelnię tę założyć sprawę obiektywnej kryptonim «Pedagog», w ramach której realizować przedsięwzięcia i czynności operacyjne”. IPN Rz 053/27, k. 3. W ramach tej akcji „kontroli” podlegali także studenci i pracownicy Instytutu Historii. Podobnie inwigilacji podlegali studenci, w tym historycy, zaangażowani m.in. w działalność NZS (Niezależnego Zrzeszenia Studentów), WiP (Ruch Wolność i Pokój), KPN (Konfederacja Polski Niepodległej) i innych. Objęci zostali kontrolą w ramach Sprawy operacyjnego sprawdzenia kryptonim „Apel”. IPN Rz 044/10005 t. 1–3.

⁹³ Por. przypis 72.

⁹⁴ AUR, s. 63.

⁹⁵ APRz, zespół 1710, KU PZPR WSP w Rzeszowie, sygn. 36, protokoły KU PZPR z 1982 r., s. 64 (Protokół uzupełniający komisji Wydziałowej Wydziału Humanistycznego ds. przeglądu i oceny nauczycieli akademickich z dnia 24.06.1982; podstawa prawna: zgodnie z art. 164, ust. 6, ustawy z dnia 4.05.1982 o szkolnictwie wyższym, Dz.U. 1982, nr 14, poz. 113).

niu zatrudnienia na okres 5 lat, czyli do 30 września 1987 r.⁹⁶. W 1987 r. Stolarczyk otrzymał przedłużenie na 3 lata⁹⁷, po czym w czerwcu 1990 r. Dyrekcja Instytutu Historii wniosła o przedłużenie mu zatrudnienia o kolejne 3 lata, czyli do 31 września 1993 r. na dotychczasowym stanowisku adiunkta, wystawiając mu jak najlepszą opinię dydaktyka, wychowawcy, społecznika. Rektor, prof. dr hab. Marian Bobran, zaakceptował tę prośbę 28 sierpnia 1990 r.⁹⁸. We wrześniu 1990 r. zmieniły się przepisy i odtąd stanowiły, że na stanowisko adiunkta mianuje się na czas nieokreślony. Wobec tego zmieniono drowi Stolarczykowi warunki zatrudnienia na czas nieokreślony, ale z adnotacją, że nie dłużej niż do 31 sierpnia 1993 r. Zgodnie z nowymi przepisami „okres zatrudnienia na stanowisku adiunkta osoby nie mającej stopnia naukowego doktora habilitowanego nie powinien przekraczać 9 lat, chyba że statut uczelni określi dłuższy czas”⁹⁹. M. Stolarczyk na tym stanowisku pracował już 19 lat. W tej sytuacji, 4 maja 1993 r., otrzymał pismo od Rektora WSP prof. dra hab. Kazimierza Sowy z decyzją o rozwiązaniu stosunku pracy z dniem 30 września 1993 r., z powołaniem się oczywiście na przepisy prawa¹⁰⁰.

Można się tylko domyślać, jakie wrażenie na zainteresowanym zrobił list polecony z taką informacją, mimo że Stolarczyk musiał zdawać sobie sprawę, że taki moment nadejdzie. Poważnych sygnałów było kilka, np. opinia wydziałowej komisji oceniającej z roku 1989 (za lata 1986/89), w której czytamy: „Podzielamy opinię Kierownika Zakładu [J. Półcwiartka, opinia b. dobra – A.K.]. Popieramy zatrudnić do końca okresu ustawowego. Dalsze zatrudnienie będzie możliwe po uzyskaniu stopnia doktora habilitowanego lub stanowiska docenta” (w skład komisji wchodził m.in. prof. prof. A. Zielecki, W. Bonusiak, E. Orłof)¹⁰¹, czy ostatnia umowa z wskazaniem ostatecznego terminu zatrudnienia w postaci roku 1993.

W tej trudnej sytuacji z pomocą drowi M. Stolarczykowi niemal natychmiast przyszły władze Instytutu Historii. Ówczesny dyrektor i jednocześnie kierownik Zakładu Historii XIX Wieku, dr hab. prof. UR Stanisław Gajewski¹⁰², do którego dr Stolarczyk należał, skierował 20 maja 1993 r. pismo do Dziekana Wydziału Społeczno-Pedagogicznego prof. dra hab. Włodzimierza Bonusiaka z prośbą

⁹⁶ AUR, s. 90 (pismo z dnia Rzeszów 18 X 1982, decyzja zgodnie z art. 164, ust. 4, Ustawy z dnia 4.05.1982 o szkolnictwie wyższym: „mianowanie na stanowisku adiunkta następuje na okres pięciu lat i może być odnowione na dalsze cztery”).

⁹⁷ AUR, s. 100.

⁹⁸ AUR, s. 117–119.

⁹⁹ AUR, s. 120 (podstawa prawna: par. 88 ust 2 Ustawy z dnia 12 IX 1990 r.).

¹⁰⁰ AUR, s. 125.

¹⁰¹ AUR, s. 335.

¹⁰² Obydwie funkcje sprawował od 1 IX 1991 r. S. Gajewski, *Z dziejów życia mego. Wspomnienia*, cz. 3: *Studia historyczne i praca zawodowa*, Olsztyn 2024, s. 135.

o rozpisanie konkursu na stanowisko starszego wykładowcy do Zakładu Historii XIX w. Konkurs został rozstrzygnięty 17 czerwca t.r. na korzyść dra Stolarczyka – wpłynęło tylko jedno zgłoszenie. Tego samego dnia sprawa zatrudnienia została zaprezentowana na Radzie Wydziału, gdzie przeszła jednogłośnie, a kilka dni później zapadła decyzja Rektora o zatrudnieniu go na rok, licząc od 1 września 1993 r.¹⁰³ Po upływie tego czasu dziekan W. Bonusiak wnioskował do rektora o przedłużenie zatrudnienia dla Stolarczyka na czas nieokreślony – ale i tym razem rektor wydał zgodę tylko na rok, do 30 września 1995 r.¹⁰⁴. Sytuacja zaczęła się zmieniać w momencie otwarcia przewodu habilitacyjnego przez M. Stolarczyka, ponieważ przy kolejnym podaniu o zatrudnienia otrzymał on 25 maja 1995 r. zgodę na przedłużenie o 2 lata, do 30 września 1997 r.¹⁰⁵. Dopiero po decyzji Centralnej Komisji ds. Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych z 25 marca 1996 r. o nadaniu stopnia doktora habilitowanego M. Stolarczykowi, w WSP w Rzeszowie zmieniono formę zatrudnienia na stanowisko adiunkta z dniem 1 kwietnia 1996 r. na czas nieokreślony¹⁰⁶, a 26 kwietnia 1996 r. ogłoszono konkurs na stanowisko profesora nadzwyczajnego. M. Stolarczyk był ponownie jedynym kandydatem, rozstrzygnięcie konkursu było dla niego pozytywne, a 23 maja 1996 r. Rada Wydziału Socjologiczno-Historycznego jednogłośnie poparła wniosek o zatrudnienie go na stanowisku profesora nadzwyczajnego w Instytucie Historii, w Zakładzie Historii XIX Wieku. Z dniem 1 czerwca 1996 Rektor mianował M. Stolarczyka na stanowisko profesora nadzwyczajnego na okres 5 lat, tj. do 31 maja 2001 r., po czym, z dniem 1 czerwca 2001 r. nastąpiło zatrudnienie M. Stolarczyka na stanowisku profesora nadzwyczajnego na czas nieokreślony (decyzja rektora prof. dra hab. W. Bonusiaka z 14 listopada 2000 r.)¹⁰⁷. Można powiedzieć, że dopiero od 1996 r. nastął dla Mariana Stolarczyka okres stabilizacji.

Niewątpliwie te problemy spowodowane były brakiem habilitacji. Praca nad książką, szczególnie w końcowym etapie, oraz sam przewód habilitacyjny były chyba najbardziej stresującym etapem kariery naukowej M. Stolarczyka.

Podstawą habilitacji, oprócz dorobku naukowego, była książka zatytułowana *Działalność Lwowskiej Centralnej Rady Narodowej. W świetle źródeł polskich*, Rzeszów 1994, 248 ss. Już sam tytuł i wstęp do tej książki rzuca pewne światło na okoliczności jej powstania. Biorąc pod uwagę, że rozprawa była pisana na stopień, wszelkie wyjaśnienia zawarte we wstępie można potraktować jako element asekuracji ze strony autora. Wydaje się jednak, że miał on powody, by z pewnych rzeczy się wytłumaczyć.

¹⁰³ AUR, s. 131–132.

¹⁰⁴ AUR, s. 140–141.

¹⁰⁵ AUR, s. 145–148.

¹⁰⁶ AUR, s. 170.

¹⁰⁷ AUR, s. 172 – 176, 214.

Prace nad książką trwały kilkanaście lat. M. Stolarczyk przeprowadził rzetelną kwerendę w archiwach i bibliotekach polskich, ale też starał się dotrzeć do materiałów zagranicznych. W archiwach lwowskich pracował przez dwa miesiące w 1977 r. Nie była to łatwa kwerenda. Na miejscu spotykał się z licznymi ograniczeniami: utrudnionym dostępem do inwentarzy, do katalogów, często wręcz brakiem inwentarzy, zakazem udostępniania niektórych materiałów, choć dotyczyły one pierwszej połowy XIX w., długim czasem oczekiwania na materiały. Nierzadko, nie mając możliwości samodzielnego wyszukania sygnatur, trzeba się było zdać na pomoc i dobrą wolę pracowników archiwum czy bibliotek. Generalnie atmosfera nie sprzyjała badaniom naukowym. We wspomnieniach tak przedstawił swe wrażenia z pobytu we Lwowie: „USRR jawiła mi się jako kraj stanowiący jedno wielkie więzienie, w którym służby bezpieczeństwa ZSRR dają znać o sobie w każdej sytuacji. Odniosłem wrażenie, że dążą one do odizolowania obywateli tego państwa od gości z zagranicy”¹⁰⁸. Podczas tej kwerendy pomógł mu dziekan Stepan Makarczuk z Uniwersytetu Lwowskiego. Ułatwił mu dostęp do katalogów w bibliotece naukowej (dawnym Ossolineum), w bibliotece uniwersyteckiej, pomagał, na ile mógł, w archiwum historycznym¹⁰⁹. Stolarczyk zdawał sobie jednak sprawę, że nie dotarł do wszystkich dokumentów, a części z nich nie był w stanie dokładnie przeanalizować (ze względu na utrudnienia w udostępnianiu)¹¹⁰.

M. Stolarczyk wnioskował też o wyjazd do Wiednia, ale nie dostał na to zgody, nawet pomimo przychylnej rekomendacji ze strony komisji wydziałowej ds. oceny nauczycieli akademickich, która w czerwcu 1982 r. zalecała skierowanie dra M. Stolarczyka na zagraniczny staż do Wiednia „w celu przeprowadzenia kwerendy archiwalnej, niezbędnej do ukończenia rozprawy habilitacyjnej na temat Wiosny Ludów w Galicji”. Chyba zdawano sobie sprawę, że rzecz będzie trudna do przeprowadzenia ze względu na trwający w Polsce stan wojenny, dlatego od razu podjęto decyzję, że „jeżeli staż nie dojdzie do skutku, komisja proponuje wszcząć postępowanie o mianowanie go na stanowisku adiunkta na czas nieokreślony” (rzecz działa się w okresie, w którym decydowano o przedłużeniu zatrudnienia)¹¹¹.

Dwa lata przed opublikowaniem książki zmieniono mu formę zatrudnienia z adiunkta na starszego wykładowcę, co wiązało się z podniesieniem pensum dydaktycznego do 360 godz. O ile w latach poprzednich realizował godziny nadliczbowe, które były dobrowolne i dodatkowo płatne, teraz nie miał już wy-

¹⁰⁸ M. Stolarczyk, *Droga życia*, s. 95–96.

¹⁰⁹ Tamże, s. 96.

¹¹⁰ M. Stolarczyk, *Działalność Lwowskiej Centralnej Rady Narodowej. W świetle źródeł polskich*, Rzeszów 1994, s. 12, 15.

¹¹¹ APRz, zespół 1710, sygn. 36, s. 64.

boru. Prowadził zajęcia zarówno na studiach dziennych, jak i zaocznych, w soboty i niedziele. Trudno przy takim obciążeniu dydaktycznym mówić o sprzyjających warunkach do pracy naukowej.

Pojawiły się jeszcze problemy z wydaniem książki. Jak czytamy we wstępie, na książkę habilitacyjną wyznaczono mu zaledwie 10 arkuszy wydawniczych¹¹². Wprawdzie udało mu się po wielu zabiegach uzyskać zgodę na zwiększenie limitu do 15,5 arkusza, ale w jego przypadku było to mocno niewystarczające. Z pewnością wynikało to z trudnej sytuacji gospodarczej w kraju, w szczególności z niedoboru papieru, niemniej sytuacja ta była mocno stresująca i wpłynęła negatywnie na ostateczną konstrukcję pracy. Autor informował czytelników, że ze względu na te ograniczenia zmuszony był pominąć w książce kilka ważnych wątków dla prezentowanego tematu. Zdecydował się opuścić te, które zostały opublikowane już wcześniej w osobnych artykułach, co sygnalizował w przypisach, podając ich adresy bibliograficzne. Zwracał też uwagę na podtytuł książki: *Działalność Lwowskiej Centralnej Rady Narodowej. W świetle źródeł polskich*, bo – jak tłumaczył: „podstawową bazą opracowania są źródła polskie”. Trudno się z tym zgodzić nawet po pobieżnej lekturze tekstu, gdyż w wykazie wykorzystanych archiwaliów znaczącą ich część stanowią materiały lwowskie, uwzględnione zostały także źródła słowackie¹¹³. Niestety, podtytułem i komentarzami we wstępie zwrócił uwagę recenzentów na ewentualne mankamenty pracy.

Chyba najistotniejszym problemem była presja czasu, wpływające terminy rocznych umów o pracę. Nerwowa atmosfera nie sprzyjała dopracowaniu książki na ostatnim jej etapie. To wszystko odbiło się na zdrowiu M. Stolarczyka, który w lipcu 1993 r. trafił do szpitala, ale i w kolejnych miesiącach potrzebował leczenia¹¹⁴.

Przewód habilitacyjny M. Stolarczyka został przeprowadzony na Wydziale Humanistycznym WSP w Krakowie. Komisja Wydziałowa, powołana 17 czerwca 1994 r., pod przewodnictwem prof. dra hab. Michała Śliwy, pozytywnie zaopiniowała dorobek habilitanta, w skład którego wchodziły 2 monografie, 14 rozpraw i artykułów naukowych, dwie edycje źródłowe, 8 tekstów o charakterze popularnonaukowym. Wszystkie te prace opublikowane były w wydawnictwach uczelnianych w Rzeszowie i Krakowie, w zespołowych monografiach Bochni, Brzeska i Tarnowa oraz w wydawnictwach regionalnych. Komisja zwróciła uwagę, że „rozwój naukowy habilitanta dokonywał się w sposób dość nietypowy”, podkreślając jego ponad dziesięcioletnią pracę w szkolnictwie zawodowym oraz w archiwum, działalność społeczną, popularyzatorską. Po-

¹¹² M. Stolarczyk, *Działalność Lwowskiej Centralnej...*, s. 16.

¹¹³ Tamże, s. 15–16, 223–227.

¹¹⁴ Tamże, s. 338, 340.

mimo absorbującej pracy nie zaniedbywał jednak badań naukowych. W kilku miejscach wybrzmiały jednak słowa żalu, że publikował wyłącznie w wydawnictwach uczelnianych, regionalnych, trudno dostępnych w obiegu naukowym. Czytamy wręcz: „niektóre z jego publikacji, ze względu na znaczne walory poznawcze i wartości naukowe mogły być ogłoszone w uznanych wydawnictwach i czasopismach ogólnokrajowych”. Na recenzentów powołano: prof. dr hab. Janinę Bieniarzównę z Akademii Ekonomicznej w Krakowie, prof. dra hab. Sławomira Kalembkę z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz dra hab. prof. WSP w Krakowie Henryka Żalińskiego¹¹⁵.

Prof. Janina Bieniarzówna przesłała obszerną recenzję, w której skoncentrowała się głównie na książce habilitacyjnej *Działalność Lwowskiej Centralnej Rady Narodowej. W świetle źródeł polskich*. Już na wstępie zauważyła, że tytuł pracy został zawężony w stosunku do zaprezentowanej problematyki w tekście, ponieważ rozdział pierwszy prezentował sytuację Galicji od kongresu wiedeńskiego do 1846 r., z uwzględnieniem szczegółowo omówionych ruchów narodowo-wyzwoleńczych z lat 30. XIX w. do czasów rabacji, a część rozdziału drugiego (*Od rabacji do Wiosny Ludów*), poświęcona została zniesieniu pańszczyzny w 1848 r. Zdaniem recenzentki, treści te zostały już dość dobrze opisane w literaturze, zatem autor mógł je pominąć bez szkody dla pracy, a dzięki temu zyskałby przestrzeń na zagadnienia kluczowe dla monografii. Wątpliwości recenzentki wzbudził podtytuł książki. Jak podkreśliła w tekście, „praca habilitacyjna nie powinna nosić charakteru cząstkowego, ale wykorzystać całość materiału”¹¹⁶. Wytknęła autorowi, że nie wskazał we wstępie, do jakich materiałów nie dotarł we Lwowie, a w ogóle pominął archiwalia wiedeńskie, bo „jak wiadomo, dostęp do materiałów drukowanych i archiwaliów wiedeńskich był w późniejszym okresie PRL o wiele łatwiejszy, aniżeli dostęp do archiwaliów lwowskich”¹¹⁷. Pamiętajmy jednak, że M. Stolarczyk ubiegał się o zgodę na wyjazd do Wiednia, ale jej nie uzyskał. W dalszej części swej recenzji zarzucała, że dr M. Stolarczyk nie podjął problematyki ukraińskiej, odsyłając czytelnika do swojego wcześniejszego artykułu (*Problem ukraiński w polityce polskich demokratów i Centralnej Rady Narodowej do lipca 1848*). Ubolewała, że tekst o tematyce ukraińskiej, opublikowany w wydawnictwie uczelnianym, jest trudno dostępny dla przeciętnego czytelnika. Kolejny zarzut dotyczył pominięcia w tekście kwestii Gwardii Narodowej, a zapowiedź autora, że tekst dopiero się ukaże, wręcz zirytował recenzentkę. We wstępie książki Stolarczyka czytamy: „Zagadnienia związane z organizacją Gwardii Narodowej zostały tu jedynie zasygnalizowane, ponieważ zamierzam je przedstawić

¹¹⁵ AUKEN, sygn. 2390/56, k. 23–25.

¹¹⁶ Tamże, k. 38–39.

¹¹⁷ Tamże.

w oddzielnej pracy¹¹⁸. Zatem nie pominięte, a zasygnalizowane. Biorąc pod uwagę dość długi proces wydawniczy, ten artykuł musiał być gotowy do druku najpóźniej w 1994 r., ukazał się w 1995 r., a więc już w trakcie trwania przewodu habilitacyjnego, dlatego Stolarczyk nie zdążył go ująć w wykazie swoich publikacji¹¹⁹.

Prof. J. Bieniarzówna w swej recenzji przedstawiła również walory pracy. Doceniła wykorzystane materiały lwowskie, szczególnie mało znane i interesujące rękopisy z dawnego Ossolineum, a także z Archiwum Historycznego. Doceniła też podjętą w pracy problematykę nową, która nie była dotąd przedmiotem badań naukowych, m.in.: politykę zewnętrzną Centralnej Rady Narodowej (zjazd w Frankfurcie nad Menem, zjazd w Pradze) czy spór Rady z Beirathem i ze Stowarzyszeniem Ziemiańskim (rozdziały V, VI, VII). Przyznała, że w wymienionych artykułach Stolarczyk dokonał wiele nowych ustaleń, żałowała jednak, że nie zaprezentował wyników swych badań choćby we wstępie monografii.

Recenzentka wchodziła często w polemikę z autorem pracy wobec zagadnień dotyczących uwłaszczenia chłopów, kwestii ukraińskiej, stosunku arystokracji do sprawy włościańskiej, roli inteligencji i mieszczaństwa lwowskiego w czasie Wiosny Ludów. Poza tym, według recenzentki, wśród lwowskich spraw społeczno-narodowościowych nie wybrzmiały w pracy problemy dotyczące Żydów i ich postawy wobec wypadków 1848 r., duchowieństwa, kobiet, w tym zaangażowania ziemianek, postawy Centralnej Rady wobec emigrantów, brakło szerszej analizy wydarzeń wiedeńskich i lwowskich jesienią 1848 r. oraz zabrakło omówienia skutków Wiosny Ludów, włącznie z wydarzeniami listopadowymi, które we Lwowie przyniosły wyjątkowo tragiczne rezultaty¹²⁰.

Recenzentka sporo miejsca poświęciła też na drobiazgową analizę tekstu pod względem językowym, wychwytyjąc wszelkie potknięcia, niezręczności stylistyczne, literówki, które nierzadko opatrywała kąśliwymi komentarzami, choćby: „wiele usterek dałoby się naprawić przy prawidłowej pracy redakcji, która nie dorosła do swego zadania”¹²¹.

Z żalem podsumowała całość, że przedłożona praca nie powinna być podstawą habilitacji, stąd konkluzja recenzji była negatywna.

Dwie kolejne recenzje były pozytywne. Prof. Sławomir Kalembka, po krótkiej charakterystyce habilitanta, przyznał, że przedłożony do oceny dorobek na-

¹¹⁸ M. Stolarczyk, *Działalność Lwowskiej Centralnej...*, s. 15.

¹¹⁹ M. Stolarczyk, *Lwowska i galicyjska Gwardia Narodowa w 1848 r.*, (Cz. 1, *Od rewolucji wiedeńskiej do utworzenia Lwowskiej Centralnej Rady Narodowej*), „Zeszyty Naukowe WSP w Rzeszowie. Historia” 1995, z. 5, nr 19, s. 85–99.

¹²⁰ AUKEN, sygn. 2390/56, k. 57.

¹²¹ Tamże, k. 15, 21.

ukowy nie jest ilościowo i zakresem tematycznym imponujący, ale należy pamiętać, że Stolarczyk nie miał łatwego startu do pracy naukowej. Jego dorobek w całości skoncentrowany jest na dziejach Galicji, ale to nie przekreśla wartości jego badań. Wielokrotnie podkreślał solidny warsztat Stolarczyka wyniesiony z seminarium prof. Tyrowicza, gruntowną kwerendę źródłową. Wysoko ocenił monografię poświęconą T. Wasilewskiemu. Oceniając pracę habilitacyjną, odniósł się także do podtytułu książki, interpretując go na korzyść autora: „Jak uczciwie Autor podkreślił to w tytule, książka ta oparta została na źródłach polskich, a ściślej, wytworzonych przez polskie instytucje i działaczy polskich, bo szeroko wykorzystano materiały z bibliotek i archiwum lwowskiego (szczególnie z dawnego Ossolineum)”. Docenił bogatą kolekcję źródeł i opracowań. Mimo to podkreślił, „przy obfitości i dużym wysiłku heurystycznym jest to jednak materiał nie pełny, bo jednostronny. Z pewnością lepiej byłoby można zrozumieć przedłużającą się grę administracji austriackiej z lwowską Radą, gdyby Autor spenetrował archiwa wiedeńskie. [...] Stwierdzenie jednak pewnej jednostronności tej monografii nie należy odczytywać jako dyskwalifikację jej wartości poznawczej”¹²². Recenzent miał szereg uwag do konstrukcji pracy, nie ze wszystkimi poglądami autora się zgadzał, choćby wyłącznej odpowiedzialności szlachty za rabację (udział administracji austriackiej), ale generalnie pracę uznał za wartościową, porządkującą naszą wiedzę o Centralnej Radzie Narodowej. Podkreślił, że całość dorobku Stolarczyka skoncentrowana jest na badaniach regionalnych (tzn. Galicji), ale, jak stwierdził, „ów regionalizm wśród badaczy akademickich jest obecnie dość powszechnie praktykowany”. Całość jest poprawna warsztatowo, poszerza wiedzę o polskim wieku XIX i z pewnością wpisze się w dorobek historiografii polskiej. Konkluzja była pozytywna: „M. Stolarczyk wypracował dość znaczny dorobek naukowy, a jego rozprawa stanowi znaczny wkład w historiografię polską XIX w.”¹²³.

Trzecia recenzja, autorstwa dra hab. prof. WSP w Krakowie Henryka Żalińskiego, również była pozytywna. Tu, podobnie jak prof. Kalemka, recenzent zwrócił uwagę na nieliczny dorobek naukowy, ale merytorycznie dobry. Podkreślił regionalny charakter prac Stolarczyka z zakresu I połowy XIX w. oraz z czasów po II wojnie światowej w latach 1945–1975 (w kontekście rozdziałów w monografiach miast Bochni, Brzeska, Tarnowa oraz osobnych tekstów dotyczących Rzeszowa). Podkreślił umiejętność wykorzystania innych metod badawczych niż w przypadku dziejów Galicji, konieczności wykorzystania specyficznej bazy źródłowej (archiwa administracji terenowej, organizacji partyjnych, młodzieżowych, społecznych). Jak oceniał prof. Żaliński, „wyszedł z tego obronną ręką,

¹²² Tamże, k. 85–93.

¹²³ Tamże, k. 96–97.

choć niekiedy zbyt optymistycznie ocenił dokonania ówczesnych władz. Mimo, iż badania nad okresem PRL potrzebują już innego spojrzenia, artykuły dra Stolarczyka wniosły znaczący i trwały wkład do historii najnowszej”. Zwrócił uwagę na edycje źródłowe. Sporo miejsca prof. Żaliński poświęcił monografii T. Wasilewskiego, podkreślając jej duże walory poznawcze, kwitując z żalem: „szkoda, że pozycji tej nie wydała oficyna centralna, tylko wydawnictwo WSP w Rzeszowie, małą poligrafią i w minimalnym nakładzie”¹²⁴.

W przypadku samej rozprawy habilitacyjnej Stolarczyka, w recenzji prof. Żalińskiego powtarzały się znane już wcześniej uwagi dotyczące braku źródeł wiedeńskich czy praskich, możliwości rezygnacji z rozdziałów wstępnych, by wykorzystać tę przestrzeń na nieuwzględnione w książce wątki, jak np. „Reorganizacja i upadek CRN”, który to, jak wiemy, ukazał się poza książką w postaci odrębnego tekstu. W recenzji prof. Żalińskiego wybrzmiały też niektóre lapsusy językowe i inne potknięcia „techniczne”, ale traktował je jako „drobne mankamenty zgłoszone na marginesie”. Generalnie zaletą pracy, w ocenie recenzenta, była solidna podstawa źródłowa. Recenzent podkreślił jako atut uwzględnienie w pracy środowiska emigracyjnego, prezentację problematyki na tle europejskim, charakterystykę stosunku CRN do Ukraińców i Żydów. Jego ocena na temat dorobku Stolarczyka była jednoznacznie pozytywna¹²⁵.

W sytuacji dwóch recenzji pozytywnych i jednej negatywnej Rada Wydziału Humanistycznego WSP w Krakowie, pod przewodnictwem dziekana, dra hab. Andrzeja Kastorego, podjęła decyzję w dniu 19 maja 1995 r. o powołaniu czwartego recenzenta, w osobie prof. dra hab. Adama Galosa z Uniwersytetu we Wrocławiu.

Prof. Galos przesłał recenzję w niespełna trzy tygodnie. Na wstępie oświadczył, że zapoznał się z całym dorobkiem dra Stolarczyka. Tzn. prawie całym, bo kilku tekstów popularnonaukowych nie był w stanie zdobyć we Wrocławiu, ale dotarł też do artykułów, które nie zostały uwzględnione w zestawieniu dorobku naukowego habilitanta. Można się zatem domyślać, że prof. Galos osobiście zdobył teksty, które nie zostały mu dołączone do oceny przez Komisję. Recenzja prof. Galosa miała charakter oceny całościowej. Na wstępie dokonał on krótkiej charakterystyki jego działalności, na podstawie życiorysu i wykazu publikacji, co podsumował, że Stolarczyk to aktywny człowiek, a praca naukowa to jedna z wielu form działalności, choć w kontekście habilitacji, najważniejsza. Recenzent zauważył, że w przypadku monografii o Tadeuszu Wasilewskim, pracę tę należy oceniać w połączeniu z kilkoma artykułami poświęconymi temu bohaterowi. Podobnie pracę habilitacyjną należy rozpatrywać wraz z kilkoma arty-

¹²⁴ Tamże, k. 104–105.

¹²⁵ Tamże, k. 103–115.

kułami, które stanowią integralną jej część (*Upadek Sejmu Stanowego*, 1978; *Powstanie lwowskiego Komitetu Narodowego w 1848 r.*, 1990; *Reorganizacja i upadek lwowskiej Rady Narodowej w 1848 r.*, 1991; *Problem ukraiński w polityce polskich demokratów i Centralnej Rady Narodowej*, 1993). Rozpatrując dwie monografie i artykuły, recenzent docenił szeroką kwerendę źródłową w bardzo wielu archiwach polskich i zagranicznych (Lwów, Preszów) oraz fakt, że autor dotarł do nowych źródeł. Pracę o Wasilewskim recenzent uznał za gruntowną, charakterystyka postaci jest wszechstronna, niepozbawiona uwag krytycznych, choć widoczna jest w tekście wyraźna sympatia autora do bohatera książki¹²⁶.

Monografia habilitacyjna, w ocenie profesora, dzięki wykorzystaniu różnorodnych źródeł, przynosi wiele cennych informacji i będzie przydatną pozycją dla badaczy tego okresu.

Wśród uwag wybrzmiały znane już spostrzeżenia innych recenzentów. Po pierwsze, prof. Galos miał zastrzeżenia do konstrukcji pracy, do nieproporcjonalnie rozbudowanych rozdziałów wstępnych w stosunku do zasadniczej treści. Zwrócił uwagę na dość kłopotliwą sytuację, gdy czytelnik zainteresowany Centralną Radą Narodową musi sięgać dodatkowo po osobne artykuły, by całościowo zapoznać się z tematem pracy, co więcej, brakujący element dotyczący Gwardii Narodowej ma dopiero powstać. Zabrakło mu syntetycznej oceny działalności Rady. Ale te wszystkie uwagi nie miały charakteru dyskwalifikującego. Recenzent pokreślił, że habilitant zebrał ogromny materiał, podał mnóstwo faktów, a jego prace przynoszą wiele nowego w literaturze naukowej.

Zwrócił też uwagę na jego dorobek regionalny – co ciekawe, prof. Galos nie włączał do tej kategorii prac o Galicji (o CRN, o T. Wasilewskim), tylko teksty poświęcone dziejom miast oraz artykuły popularnonaukowe o tematyce lokalnej, najczęściej powojennej. Choć prof. Galos miał sporo uwag do tych tekstów, szczególnie ich „ideologicznego” nachylenia, to dzięki szerokiej bazie źródłowej, na której były osadzone, uważał, że nie można ich odrzucać. W tym kontekście recenzent zwrócił uwagę na artykuł dra Stolarczyka na temat nauk pomocniczych historii w badaniach regionalnych.

W podsumowaniu recenzent przyznał, że w dorobku Stolarczyka są cechy, które uznaje za słabsze, ale nie brakuje osiągnięć. Stwierdził na koniec: „Nie chciałbym stosować «taryfy ulgowej» dla habilitanta, jako że praca w mniejszym ośrodku naukowym jest trudniejsza. Mimo jednak wspomnianych uwag krytycznych uważam, że dorobek, a w nim także rozprawa *Działalność Lwowskiej CRN*, zasługuje na uznanie”. Recenzja kończy się wnioskiem o dopuszczenie Stolarczyka do dalszych stadiów przewodu habilitacyjnego¹²⁷.

¹²⁶ Tamże, k. 125–126.

¹²⁷ Tamże, k. 125–141.

Kolokwium habilitacyjne odbyło się 3 listopada 1995 r. na posiedzeniu Rady Wydziału Humanistycznego WSP im. KEN w Krakowie. Nie uczestniczyła w nim prof. Janina Bieniarzówna, o czym listownie powiadomiła dziekana¹²⁸.

W dyskusji poprzedzającej decyzję Komisji o dopuszczeniu Stolarczyka do kolokwium przeważał argument prof. Galosa, który na wieść o negatywnej recenzji prof. Bieniarzówny, podtrzymał swoją pozytywną opinię. Stwierdził, że po zapoznaniu się z całym dorobkiem habilitanta, szereg zagadnień, których nie przedstawiono w rozprawie habilitacyjnej, autor opublikował w innych pracach. Całościowe spojrzenie na dorobek M. Stolarczyka, zdaniem profesora, pozwala na pozytywną opinię. Przewodniczący komisji, prof. Śliwa, podkreślił, że prof. Bieniarzówna skupiła się w swej ocenie głównie na rozprawie habilitacyjnej, a poza oceną pozostawiła cały dorobek naukowy M. Stolarczyka. W swej ocenie wskazała braki pracy, ale też jej walory.

Wśród zarzutów wobec pracy Stolarczyka wybrzmiały też pytania o niewykorzystane materiały wiedeńskie. Tę kwestię przekonująco wyjaśniła dr hab. prof. WSP Henryka Kramarz, stwierdzając, że „akta lwowskie w archiwach wiedeńskich rozproszone są w wielkich zespołach akt, np. w Aktach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych liczących 1 km bieżący półek. Nie są zindeksowane, pisane przeważnie «szwabachą», a więc bardzo czasochłonne i trudne do odczytania. Akta Ministerstwa do Spraw Galicji są późniejsze, a poza tym po 1945 r. w toku rewindykacji zagubione. Gros akt znajduje się we Lwowie, a z tymi dr M. Stolarczyk zapoznał się i wykorzystał je”. Te słowa potwierdził prof. Żaliński, jeden z recenzentów, co zakończyło dyskusję. W głosowaniu dopuszczono habilitanta do kolokwium, które przebiegło pomyślnie. Następnie członkowie Rady Wydziału poprosili o przedstawienie wykładu na temat udziału Żydów galicyjskich w wysiłkach niepodległościowych 1848 r., który został pozytywnie przyjęty. W tej sytuacji dziekan Wydziału, po uprzednim głosowaniu, przedstawił uchwałę o nadaniu drowi M. Stolarczykowi stopnia doktora habilitowanego¹²⁹. Centralna Komisja ds. Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych zatwierdziła w dniu 25 marca 1996 r. uchwałę Rady Wydziału Humanistycznego WSP w Krakowie z dnia 3 listopada 1995 r. o nadaniu stopnia naukowego doktora habilitowanego nauk humanistycznych w zakresie historii Polski XIX w. drowi Marianowi Stolarczykowi¹³⁰.

Uzyskanie habilitacji zapewniło M. Stolarczykowi w końcu stabilizację zawodową. Niemal od razu pojawiły się przed nim nowe wyzwania. W czerwcu 1996 r. na Wydziale Socjologiczno-Historycznym odbyły się wybory władz na nową kadencję. M. Stolarczyk został powołany na stanowisko zastępcy dy-

¹²⁸ Tamże, k. 191.

¹²⁹ Tamże, k. 193–221.

¹³⁰ AUR, s. 154.

rektora Instytutu Historii ds. naukowych na kadencję od 1 września 1996 do 31 sierpnia 1999 r. (wraz z drem Romanem Pelczarem, jako drugim zastępcą), u boku dyrektora prof. dra hab. Lesława Morawieckiego. W styczniu 1998 r. prof. L. Morawiecki uzyskał roczny urlop naukowy. W tej sytuacji po przeprowadzonych wyborach w lutym 1998 r. wyłoniono nowy skład dyrekcji, na czas dopełnienia przerwanej kadencji. M. Stolarczyk został wybrany na dyrektora IH i objął tę funkcję z dniem 1 marca 1998 r., a jego zastępcami zostali dr hab. prof. UR Jerzy Motylewicz i dr R. Pelczar¹³¹. W kolejnych wyborach, w czerwcu 1999 r., ponowiono wybór M. Stolarczyka na dyrektora, na kadencję 1999–2002. Zastępcami dyrektora zostali wówczas dr hab. prof. UR J. Motylewicz oraz dr Maria Ożóg¹³².

Okres dyrekcji sprawowanej przez dra hab. prof. UR M. Stolarczyka należy ocenić pozytywnie. Był sprawnym organizatorem, dbał o dobre relacje wśród pracowników i studentów. Zintensyfikował współpracę Instytutu Historii z ośrodkami naukowymi ze Słowacji i Ukrainy, organizował międzynarodowe konferencje naukowe w Rzeszowie, chętnie uczestniczył w sesjach zagranicznych. Za jego kadencji uruchomione zostały w roku ak. 1999/2000 (od sem. letniego) studia doktoranckie na kierunku historia, które cieszyły się dużym zainteresowaniem wśród młodych badaczy. Osobiście zaangażował się w utworzenie w Instytucie Historii biblioteki, która jako Gabinet Naukowy im. dra hab. Zbigniewa Frasa znajdowała się w jednej z sal wykładowych w Instytucie Historii Uniwersytetu Rzeszowskiego. Powstała ona na bazie księgozbioru dra hab. Zbigniewa Frasa, wybitnego historyka z Wrocławia, znawcy dziejów Galicji, który zmarł nagle, w wieku zaledwie 46 lat, kilka miesięcy po uzyskaniu habilitacji¹³³. Decyzję o przekazaniu biblioteki Instytutowi Historii w Rzeszowie podjęła jego żona, prof. dr hab. Janina Fras wraz z synem Maksymilianem. Ta niezwykle cenna kolekcja, spójna tematycznie, zawierała blisko 1300 woluminów monografii, materiałów źródłowych, map, pocztówek, w przeważającej części poświęcona była dziejom Galicji i historii XIX i XX w. Z czasem księgozbiór ten powiększał się poprzez kolejne dary, m.in. prof. Adama Galosa i wielu innych wykładowców, ale też poprzez zakupy realizowane ze środków Instytutu Historii. Warto podkreślić, że to prof. Stolarczyk wraz z J. Kuzickim jeździli do Wrocławia po książki profesorów Frasa i Galosa.

¹³¹ AUR, s. 180.

¹³² AUR, s. 200.

¹³³ Dr hab. Zbigniew Fras (ur. 11.07.1952 w Przemkowie – zm. 11.09.1998 r. we Wrocławiu) historyk specjalizujący się w dziejach polskiej myśli politycznej XIX w., historii Galicji i Śląska; uczeń prof. Adama Galosa, pracę doktorską poświęconą Florianowi Ziemiałkowskiemu obronił w 1984 r., habilitację uzyskał w 1998 r. na podstawie pracy *Demokraci w życiu politycznym Galicji w latach 1848–1873*.

Prof. Stolarczyk, jako dyrektor, wspierał młodą kadre w badaniach naukowych, popierając wnioski o urlopy naukowe czy stypendia doktorskie. Pracował przy zmianach programów studiów na kierunku historia, przewodniczył komisjom rekrutacyjnym, uczestniczył jako egzaminator podczas olimpiady historycznej na poziomie okręgowym.

Po odejściu w 1998 r. z Instytutu Historii prof. dra hab. Stanisława Gajewskiego, dotychczasowego kierownika Zakładu Historii XIX w., rektor WSP, prof. dr hab. Włodzimierz Bonusiak, powołał na tę funkcję dra hab. prof. UR M. Stolarczyka z dniem 1 października 1998 r. Profesor kierował Zakładem do czasu przejścia na emeryturę, czyli do 30 września 2010 r.¹³⁴. W Zakładzie pracowali wówczas Andrzej Bonusiak, Jerzy Kuzicki, Artur Derdziak, który dość szybko zmienił pracę, od 2007 r. Agnieszka Kawalec oraz od 2008 r. Danuta Pustelak. Oceniając profesora jako szefa zakładu, przychodzą na myśl tylko dobre wspomnienia. Był życzliwym człowiekiem, dbał o swoich podopiecznych, o nasz rozwój naukowy i stabilność zatrudnienia.

Jeśli chodzi o pracę dydaktyczną, to po odejściu prof. Gajewskiego prof. M. Stolarczyk przejął jego dotychczasowe zajęcia. Prowadził wykłady i ćwiczenia z historii Polski XIX w., historii powszechnej XIX w., proseminarium, seminarium magisterskie, seminarium doktorskie oraz wykłady z historii Polski na filologii polskiej. Większość z tych zajęć realizował na studiach dziennych i zaocznych. Jako wykładowca był dobrze oceniany przez studentów. Był wymagający, ale życzliwy i wyrozumiały. Dużą wagę przywiązywał do materiałów źródłowych. Uczył studentów krytycznego myślenia, wnikliwej analizy źródeł. Prace magisterskie powstawały zawsze na bazie źródeł, najczęściej publikowanych, ale w przypadku prac doktorskich profesor wymagał rzetelnej kwerendy w archiwach i bibliotekach krajowych i zagranicznych. SeminaRIA odbywały się regularnie, był promotorem bardzo wspierającym: pomagał na każdym etapie opracowania tematu, sumiennie czytał fragmenty prac, nanosił poprawki, sugestie, po czym były one omawiane z zainteresowanym i dyskutowane na forum grupy seminaryjnej. Uczył rzetelności, sumienności, postępowania zgodnego z etyką, nie sposobów „na skróty”. Poświęcał studentom wiele czasu. Tematyka, jaką proponował magistrantom, jak sam określił, w 90% dotyczyła dziejów Galicji, w tym dominowały tematy biograficzne, odnoszące się do działalności organizacji i instytucji społecznych, politycznych, kulturalnych, religijnych oraz dziejów miejscowości, dziejów parafii w XIX w. i na początku XX w. Pojawiały się także tematy z okresu I wojny światowej, II Rzeczypospolitej, II wojny światowej, rządziej z okresu PRL, ale najczęściej miały one wymiar regionalny, choć nie było to

¹³⁴ AUR, s. 192, 224, 243, 269.

regułą. Trafiały się też zagadnienia o szerszym zakresie¹³⁵. W trakcie 36 lat pracy w Rzeszowie, w WSP i od 2001 r. w UR, wypromował blisko 200 magistrów historii.

W przypadku prac doktorskich, a dochował się ośmiorga wychowanków, cztery osoby podjęły tematykę galicyjską, a kolejne cztery problematykę chronologicznie osadzoną w czasach II RP. W przypadku swojego pierwszego doktoranta, Jerzego Kuzickiego, temat pracy doktorskiej zaproponowany został jeszcze przez prof. Stanisława Gajewskiego, który tuż przed wyjazdem z Rzeszowa przekazał mu różne materiały źródłowe i niezbędne wskazówki. Praca miała dotyczyć życia i działalności Walerego Wielogłowskiego (1805–1865). Prof. Stolarczyk przejął opiekę nad tym tematem bez zmian¹³⁶. Niespełna dwa lata później, w roku 2000, do seminarium doktorskiego profesora dołączyły kolejne dwie osoby, studentki pierwszego roku studiów doktoranckich: Ewa Beres i Agnieszka Kawalec. Wraz z rozwojem studiów w seminarium brali udział kolejni seminarzyści (szczegółowy wykaz doktorantów i tytuły prac znajduje się na końcu tekstu). Wszystkie tematy w jakimś zakresie były bliskie zainteresowaniom badawczym prof. M. Stolarczyka.

Nie mam wątpliwości, że metody pracy, stosunek do studentów i poczucie odpowiedzialności za swoich wychowanków prof. Stolarczyk przejął od swojego mistrza, profesora Mariana Tyrowicza, o którym często wspominał.

Mówiąc o karierze naukowej prof. M. Stolarczyka, należy wyeksponować jeszcze jedną postać – uczonego, który odegrał ważną rolę w jego życiu. Był nim prof. Adam Galos. Człowiek, którego darzył ogromnym szacunkiem i zaufaniem. Jak pamiętamy, profesor był jednym z recenzentów pracy habilitacyjnej M. Stolarczyka w 1995 r., a jego opinia była decydująca. Od tego czasu współpraca naukowa obu historyków zacieśniała się, relacje oficjalne szybko przerodziły się w przyjacielskie. Panowie utrzymywali stały kontakt korespondencyjny i telefoniczny. Na zaproszenie prof. M. Stolarczyka, ówczesnego dyrektora Instytutu Historii, prof. Adam Galos gościł w Rzeszowie z wykładem¹³⁷.

Po kilku latach, gdy prof. Marian Stolarczyk dochował się gromadki własnych uczniów (J. Kuzicki, E. Beres, A. Kawalec), „oddał” nas w ręce prof. Adama Galosa, prosząc go o recenzje prac doktorskich lub recenzje wydaw-

¹³⁵ A. Bonusiak, E. Czop, *Wykaz prac magisterskich obronionych w Instytucie Historii Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie i Uniwersytecie Rzeszowskim pod kierunkiem profesora Mariana Stolarczyka* [w:] *Szkice z dziejów Polski południowo-wschodniej...*, s. 25–33.

¹³⁶ S. Gajewski, dz. cyt., s. 132–133.

¹³⁷ M. Stolarczyk, A. Kawalec, J. Kuzicki, *Pożegnanie prof. zw. dra hab. Adama Galosa we Wrocławiu*, „Limes. Studia i materiały z dziejów Europy Środkowo-Wschodniej” 2012, nr 5, s. 274–276.

nicze naszych książek (w tym także recenzję książki Pawła Sierzęgi¹³⁸). Mam wrażenie, że z jednej strony, był to swoisty sprawdzian dla prof. Stolarczyka jako promotora prac doktorskich, z drugiej, był to dla niego powód do dumy. Sądzę, że prof. Stolarczyk chciał przedstawić nas swemu mistrzowi, „pochwalić” się uczniami i podzielić się radością z własnych sukcesów dydaktycznych. Nie mógł tego zrobić w przypadku prof. Tyrowicza, który zmarł w grudniu 1989 r.

W sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin uczniowie uhonorowali prof. M. Stolarczyka księgą pamiątkową, w której oprócz tekstów dedykowanych profesorowi zamieszczona została bibliografia jego prac do roku 2004 oraz wykaz prac magisterskich obronionych w WSP i UR pod opieką profesora¹³⁹.

Prof. M. Stolarczyk w 2006 r. osiągnął wiek emerytalny, ale pracował nadal na stanowisku profesora nadzwyczajnego¹⁴⁰. W roku ak. 2005/2006 podjął też dodatkowe zatrudnienie na drugim etacie w Małopolskiej Wyższej Szkole w Brzesku, gdzie pełnił nawet funkcję rektora w okresie od 25 października 2010 do 29 sierpnia 2011 r., po czym zrezygnował z tego stanowiska¹⁴¹. Na uczelni tej realizowano kształcenie na poziomie licencyjnym.

Jego zainteresowania naukowe koncentrowały się przede wszystkim na historii Polski i powszechnej wieku XIX. Najwięcej miejsca w swych badaniach poświęcił problematyce galicyjskiej w I połowie XIX w. Jeszcze przez kilka lat po habilitacji dominującym tematem były sprawy dotyczące Wiosny Ludów w Galicji i w c.k. monarchii. W 1997 r. odbył staż naukowy w Uniwersytecie im. Karola w Pradze, przeprowadził kwerendę w tamtejszych archiwach i bibliotekach. Wyniki swych badań prezentował na międzynarodowych konferencjach współorganizowanych przez ośrodki w Preszowie, Grazu, Wiedniu. Interesowały go tematy polityczne, społeczne i kulturalne, publikował prace o charakterze biograficznym. W szerszym kontekście zajmowały go dzieje Polski, Czech, Słowacji i Ukrainy, wzajemne relacje w XIX i XX w., jednak badania XX-wieczne nie były dominujące.

W swym dorobku profesor miał ponad 100 publikacji naukowych: są to monografie, liczne artykuły, redakcje prac zbiorowych, recenzje naukowe, przyczynki, publikacje o charakterze popularnonaukowym. Wśród najważniejszych publikacji wymienić należy: *Tadeusz Wasilewski (1795–1850) i jego rola*

¹³⁸ P. Sierzęga, *Obchody 200. rocznicy odsieczy wiedeńskiej w Galicji (1883 r.)*, „Galicja i Jej Dziedzictwo”, t. 17, Rzeszów 2002.

¹³⁹ *Szkice z dziejów Polski południowo-wschodniej i Europy XIX i XX wieku. Prace ofiarowane w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin Profesora Mariana Stolarczyka*, red. A. Bonusiak, E. Czop, J. Kuzicki, Przemysł 2005.

¹⁴⁰ AUR, s. 248.

¹⁴¹ Informację zawdzięczam pani Kindze Puzi, córce profesora.

w *życiu społecznym i kulturalnym Galicji* (Rzeszów 1977); *Działalność Lwowskiej Centralnej Rady Narodowej* (Rzeszów 1994).

Wielką pasją profesora były badania regionalne. Był współautorem kilku monografii miast, w tym m.in. Wadowic, Bochni, Tarnowa, Brzeska, Wojnicz. Co ciekawe, redaktorzy powierzali mu najczęściej opracowanie dziejów międzywojennych, czasów II wojny światowej i okresu PRL. Poświęcił wiele publikacji swojej rodzinnej ziemi brzeskiej i najbliższym okolicom, podejmując tematy z zakresu życia kulturalnego, codziennego, gospodarczego, polityki czy kultury fizycznej. Szczególnie bliska była mu tematyka związana z działalnością Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Brzesku i okolicach (1892–2003), której poświęcił kilka tekstów. Poważnie zaangażował się w propagowanie idei Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. W latach 1998–2003 był członkiem Zarządu TG „Sokół” w Brzesku, a w latach 2006–2013 przewodniczącym i członkiem Sądu Honorowego tej organizacji¹⁴².

W celu popularyzacji wiedzy historycznej o regionie publikował swe prace w wydawnictwach lokalnych, m.in. w „Brzeskim Magazynie Informacyjnym” (BIM) – tu w latach 1996–2012 należał do zespołu redakcyjnego, w „Zeszytach Wojnickich” czy w „Kościele nad Uszwicą”. Od sierpnia 2002 r. regularnie publikował teksty na temat dziejów rodzinnego Jasienia w gazecie parafialnej „Znak Wiary”, co miało duże znaczenie dla lokalnej społeczności¹⁴³.

Chętnie angażował się też w prace lokalnego samorządu. W latach 2002–2006 zasiadał w Radzie Powiatu Brzeskiego i pełnił funkcję wiceprzewodniczącego tego gremium. Odpowiedzialny był za sprawy związane z oświatą i kulturą. Należał do licznych organizacji i regionalnych towarzystw naukowych. Na pierwszym miejscu należy wymienić Brzeskie Towarzystwo „Gryf”, którego – jak pamiętamy – był członkiem założycielem w latach 1971/1972 (pod nieco inną nazwą: Towarzystwo Miłośników Ziemi Brzeskiej „Gryf”). Pracował również na rzecz Uniwersytetu III wieku w Brzesku¹⁴⁴.

Profesor Marian Stolarczyk przeszedł na emeryturę w Uniwersytecie Rzeszowskim 30 września 2010 r.¹⁴⁵, ale ciągle był aktywny naukowo, a także w życiu społecznym swego regionu. Skupił się wówczas niemal całkowicie na popularyzacji wiedzy o dziejach Brzeska i okolic w czasach II wojny światowej. Znamienne, że ta problematyka miała być podstawą pracy doktorskiej w młodości, a swą realizację znalazła u schyłku życia.

¹⁴² Informacje pochodzą od dra Piotra Dudy z Brzeska, wychowanka prof. M. Stolarczyka, który kontynuuje jego pasję, od 1 sierpnia 2019 r. jest członkiem zarządu Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Brzesku. <https://rejestr.io/krs/47815/towarzystwo-gimnastyczne-sokol-w-brzesku> [dostęp 24.08.2024].

¹⁴³ Informacja pochodzi od Kingi Puzi, córki profesora.

¹⁴⁴ Informacje te zawdzięczam drowi Piotrowi Dudzie z Brzeska.

¹⁴⁵ AUR, s. 277 (świadcetwo pracy).

Działalność dydaktyczno-naukowa prof. Stolarczyka jest przykładem trudnej kariery badacza w małym ośrodku naukowym, w niełatwych latach PRL i w okresie przemian ustrojowych. Jego życie naznaczone było ciężką pracą i wieloma kłopotami. Czas emerytury nie był okresem spokoju i odpoczynku. Profesor zmagał się z poważnymi chorobami natury onkologicznej i kardiologicznej, z którymi dzielnie walczył. Życie doświadczyło go kolejny raz bardzo boleśnie. W maju 2015 r. zginął w wypadku jego najstarszy syn, 44-letni Mariusz. To był potworny cios dla całej rodziny. Podczas naszych regularnych spotkań profesor trzymał fason, sprawiał wrażenie pogodzonego z losem, ale wiem, że było mu bardzo ciężko. Niemal do końca swoich dni interesował się naszymi poczynaniami, pytał o postępy w nauce, cieszył się naszymi sukcesami. Ogromną radość sprawiła mu pięknie wydana przez Muzeum Historyczne w Sanoku rozprawa doktorska najmłodszego wychowanka, dra Marcina Smotera¹⁴⁶, którą zdążył jeszcze przeglądać na kilka tygodni przed śmiercią.

W dniu 3 stycznia 2024 r. uhonorowano profesora Mariana Stolarczyka medalem za zasługi dla Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Niestety, odznaczenie to odebrała rodzina już pośmiertnie¹⁴⁷.

Profesor Marian Stolarczyk pozostanie na zawsze we wdzięcznej pamięci licznych wychowanków i współpracowników.

Wykaz wypromowanych prac doktorskich

- Jerzy Kuzicki, *Walery Wielogłowski 1805–1865. Życie i działalność polityczno-społeczna i gospodarcza*, obrona 27.09.2003.
- Ewa Beres, *Krosno i jego samorząd w dobie autonomii galicyjskiej*, obrona 11.04.2005.
- Agnieszka Kawalec, *Życie i działalność ks. Franciszka Siarczyńskiego 1758–1829*, obrona 27.06.2005.
- Dariusz Półewiartek, *Ruch ludowy w latach 1918–1939 w województwie lwowskim*, obrona 8.04.2010.
- Jacek Magdoń, *Gen. bryg. Andrzej Galica (1873–1945) – działalność wojskowa*, obrona 18.11.2010.
- Krzysztof Klikicki, *Przysposobienie wojskowe i wychowanie fizyczne w powiecie hrubieszowskim w latach 1927–1939*, obrona 9.07.2012.
- Piotr Duda, *Polskie Stronnictwo Katolicko-Ludowe w diecezji tarnowskiej w latach 1913–1934*, obrona 28.09.2012.
- Marcin Smoter, *Polskie organizacje społeczno-polityczne, kulturalne i religijne w Sanoku w latach 1868–1918*, obrona 29.06.2015.

¹⁴⁶ M. Smoter, *Polskie organizacje społeczno-polityczne, kulturalne i religijne w Sanoku w latach 1868–1918*, Sanok 2023.

¹⁴⁷ Uchwała nr P 357/2024 z dnia 3.01.2024 Zarządu Głównego ŚŻŻAK. Informacja przekazana przez Kingę Puzię, córkę profesora.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Stolarczyk Marian, *Droga życia*, rękopis wspomnień, znajduje się w zbiorach rodziny.

Archiwum Państwowe w Rzeszowie

- zespół 1710, Komitet Uczelniany PZPR WSP w Rzeszowie, sygn. 31, Protokoły KU PZPR z 1979 r.,
- zespół 1710, Komitet Uczelniany PZPR WSP w Rzeszowie, sygn. 36, protokoły KU PZPR z 1982 r.

Archiwum Uniwersytetu im. KEN w Krakowie

- sygn. Zespół akt studenckich. Historia – absolwenci 1963, Marian Stolarczyk, nr albumu FH 117/h/58,
- sygn. 2076/p. 82 DHP, przewod doktorski mgra Mariana Stolarczyka,
- sygn. 2390/56, przewod habilitacyjny dra M. Stolarczyka.

Archiwum Uniwersytetu Rzeszowskiego

- Akta osobowe pracowników, dr hab. prof. UR M. Stolarczyk, nr 4202/14.

Instytut Pamięci Narodowej, oddział w Rzeszowie

- sygn. IPN Rz 053/27 Sprawa obiektowa kryptonim „Pedagog”,
- sygn. IPN Rz 044/10005 t. 1-3 Sprawa operacyjnego sprawdzenia kryptonim „Apel”.

Źródła drukowane

- Chrzanowska D., *Spis absolwentów WSP w latach 1962–1971*, <https://rep.up.krakow.pl/xmlui/bitstream/handle/11716/4011/33--Spis-absolwentow-WSP--Chrzanowska.pdf?sequence=1&isAllowed=y>
- Gajewski S., *Z dziejów życia mego. Wspomnienia, cz. 3: Studia historyczne i praca zawodowa*, Olsztyn 2024.
- Hampel J., *Marian Tyrowicz (1902–1989). Uczony i nauczyciel historii*, <https://archive.ph/20151106233633/http://www.up.krakow.pl/konspekt/11/tyrowicz.html>
- Majorek C., *Wspomnienie o stylu nauczania Mariana Tyrowicza* [w:] *W setną rocznicę urodzin Profesora Mariana Tyrowicza*, red. J. Hampel i H. Żaliński, Kraków 2004, s. 51–57.
- Półcwiartek J., *Dzienne zapisy ze stanu wojennego w Polsce (13 XII 1981 – 22 VII 1983). Fragmenty obszernego pamiętnika z lat 1958–2012 profesora Uniwersytetu Rzeszowskiego*, Przemyśl 2014.
- Stolarczyk M., *Niezwykłe przypadki historyka* [w:] I. Dojka, M. Latosiewicz, *Tu się wszystko zaczęło*, Brzesko 2011, s. 102–110.
- Skład osobowy uczelni oraz spis wykładowców i ćwiczeń na rok akademicki 1959/1960*, WSP, Kraków 1960.
- Skład osobowy uczelni oraz spis wykładowców i ćwiczeń na rok akademicki 1960/1961*, WSP, Kraków 1960.
- Skład osobowy uczelni oraz spis wykładowców i ćwiczeń na rok akademicki 1961/1962*, WSP, Kraków 1961.
- Skład osobowy uczelni oraz spis wykładowców i ćwiczeń na rok akademicki 1962/1963*, WSP, Kraków 1962.

- Tyrowicz M., *W poszukiwaniu siebie... Wspomnienia i refleksje*, t. 2: *Krakowskie lata*, Lublin 1988, s. 183–184.
- Zielecki A., *Działać, aby złapać oddech [w:] XXV lat Wydziału Socjologiczno-Historycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego / Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie (1994–2019)*, red. P. Grata, J. Kinal, Rzeszów 2019, s. 151–155.

Opracowania

- Bieńkowski W., *Opinia o dorobku naukowym prof. dra Mariana Tyrowicza [w:] W setną rocznicę urodzin Profesora Mariana Tyrowicza*, red. J. Hampel, H. Żaliński, Kraków 2004, s. 110–115.
- Bonusiak A., Czop E., *Wykaz prac magisterskich obronionych w Instytucie Historii Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie i Uniwersytecie Rzeszowskim pod kierunkiem profesora Marian Stolarczyka [w:] Szkice z dziejów Polski południowo-wschodniej i Europy XIX i XX wieku. Prace ofiarowane w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin Profesora Mariana Stolarczyka*, red. A. Bonusiak, E. Czop, J. Kuzicki, Przemyśl 2005, s. 25–33.
- Bonusiak W., *Powstanie i rozwój WSP w Rzeszowie [w:] Dzieje Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie 1965–2000*, red. W. Bonusiak, Rzeszów 2001, s. 7–64.
- Buszko J., *Ocena dorobku naukowego prof. dra Mariana Tyrowicza [w:] W setną rocznicę urodzin Profesora Mariana Tyrowicza*, red. J. Hampel, H. Żaliński, Kraków 2004, s. 116–117.
- Danek W., *Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Krakowie. 25 lat działalności [w:] Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Krakowie w latach 1961–1971. Główne kierunki działalności dydaktycznej i naukowej*, red. Z. Tabaka, Kraków 1973, s. 10–16.
- Kiryk F., *Uzasadnienie wniosku o nadanie Doktoratu Honorowego prof. Marianowi Tyrowiczowi [w:] W setną rocznicę urodzin Profesora Mariana Tyrowicza*, red. J. Hampel, H. Żaliński, Kraków 2004, s. 106–109.
- Kiryk F., Żaliński H., *Instytut historii. Sprawy organizacyjne i osobowe [w:] Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie w latach 1946–1981*, red. Z. Ruta, Kraków 1981, s. 119–146.
- Nowarski C., *Pamięci Józefa Ruchały (12 III 1941 – 31 III 1992)*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny. Prace Historyczne XVII” 1995, z. 167, s. 195–197.
- Ostasz G., *Andrzej Daszkiewicz (1938–2004), dr hab., prof. Politechniki Rzeszowskiej, historyk*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Rzeszowskiej – Ekonomia i Nauki Humanistyczne” 2004, z. 14, s. 5–6.
- Półcwiartek J., *Instytut Historii [w:] Dzieje Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie 1965–2000*, red. W. Bonusiak, Rzeszów 2001, s. 309–358.
- Sierżęga P., *Obchody 200. rocznicy odsieczy wiedeńskiej w Galicji (1883 r.)*, „Galicja i Jej Dzieiectwo”, t. 17, Rzeszów 2002.
- Smoter M., *Polskie organizacje społeczno-polityczne, kulturalne i religijne w Sanoku w latach 1868–1918*, Muzeum Historyczne w Sanoku, Sanok 2023.
- Stolarczyk M., *Działalność Lwowskiej Centralnej Rady Narodowej. W świetle źródeł polskich*, Rzeszów 1994.
- Stolarczyk M., *Lwowska i galicyjska Gwardia Narodowa w 1848 r. (Cz. I, Od rewolucji wiedeńskiej do utworzenia Lwowskiej Centralnej Rady Narodowej)*, „Zeszyty Naukowe WSP w Rzeszowie. Historia” 1995, nr 19, z. 5, s. 85–99.
- Stolarczyk M., *Prof. dr Marian Tyrowicz – 50 lat pracy naukowej*, „Nowiny” 1976, nr 179, s. 4.
- Stolarczyk M., *Przemiany gospodarcze i społeczne w latach 1949–1972 [w:] Bochnia. Dzieje miasta i regionu*, red. F. Kiryk, Z. Ruta, Kraków 1980, s. 504–513.
- Stolarczyk M., *Tadeusz Wasilewski (1795–1850) i jego rola w życiu kulturalnym i społecznym Galicji*, Rzeszów 1977.

- Stolarczyk M., *Władze polityczne i administracyjne w latach 1949–1972* [w:] *Bochnia. Dzieje miasta i regionu*, red. F. Kiryk, Z. Ruta, Kraków 1980, s. 514–536.
- Stolarczyk M., *Zarys dziejów Bochni* [w:] *Ziemia bocheńska. Dni Bochni*, red. A. Lisiecka, Bochnia 1971, s. 13–23.
- Stolarczyk M., Kawalec A., Kuzicki J., *Pożegnanie prof. zw. dra hab. Adama Galosa we Wrocławiu*, „Limes. Studia i materiały z dziejów Europy Środkowo-Wschodniej” 2012, nr 5, s. 274–276.
- Szkice z dziejów Polski południowo-wschodniej i Europy XIX i XX wieku. Prace ofiarowane w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin Profesora Mariana Stolarczyka*, red. A. Bonusiak, E. Czop, J. Kuzicki, Przemyśl 2005.
- Tyrowicz M., *Dydaktyka seminarium magisterskiego*, „Prace z Dydaktyki Szkoły Wyższej WSP w Krakowie” 1969, z. 6, s. 35–43.
- Żaliński H., *Kierunek historii w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie w latach 1946–1976*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny. Prace Historyczne IX” 1981, z. 76, s. 199–210.

Marian Stolarczyk (12.01.1940 – 12.01.2024). Scientific and Didactic Activity: An Outline for a Biography

Summary

Professor Marian Stolarczyk was a renowned scholar of 19th-century history, the history of Galicia, and urban history. For many years, he was associated with the academic community in Rzeszów as a co-founder of historical studies at the Higher Pedagogical School in Rzeszów and the University of Rzeszów. He served as the head of the Department of 19th-Century History and the director of the Institute of History from 1998 to 2002. Professor Stolarczyk passed away on January 12, 2024, on his 84th birthday, leaving behind a large group of students who continue his passion for history.

Keywords: Marian Stolarczyk, historian, regionalist, Galicia, Institute of History, Rzeszów